# Kurier Szczeciński

8 stron

26.IV.1945 Nierzucim ziemi skąpa nasz rodzaj

PONIEDZIAŁEK, 18 CZERWCA 1984 ROKU

Nr 120 (12 003) Rok założenia 1945 Nakład: 83 000 egz. Cena 5 zł


## Jutro otwarcie zlotowego miasteczka

NA trawiastej płycie dąbskiego lotniska wyrosło namiotowe, zlotowe miasteczko. Tu przez 3 dni trwania Dni Przyjaźni Młodzieży Polski i NRD mieszkać będzie 7 tys. młodych ludzi z Polski i NRD. Aby pobyt w miasteczku zlotowym przebiegał zgodnie z wszelkimi ustaleniami organizatorów, trzeba tu było wykonać szereg prac tak „inżynierskich" jak też i organizacyjnych. Wokół mieszkalnej części namiotowego miasta wyrosły także namioty tworzące system obsługowy uczestników zlotu. Są tu więc punkty żywieniowe, zblokowane agregaty prądotwórcze, sanitariaty, magazyny, punkty pomocy medycznej, poczta. Aby zaplecze mogło funkcjonować należało doprowadzić wodę i energię elektryczną. Na ulicznych ustawiono lampy elektryczne, przeprowadzono prace w wyniku których namioty zabezpieczone zostały przed ewentualnymi opadami (system kanałów odprowadzających).

Odbyto także cały szereg narad i spotkań z przedstawicielami różnych instytucji handlowych i usługowych, których zadaniem będzie obsługa młodzieży zgrupowanej w namiotowym miasteczku.

(Dokończenie na str. 3)

## L. Strougal z wizytą w Syrii

DAMASZEK PAP. W Syrii, z oficjalną wizytą przebywa szef dyplomacji czechosłowackiej, Ludomir Strougal, który w niedzielę został przyjęty przez premiera Syrii, Abd El-Raufa El-Kasema. Obaj politycy potępili agresywne poczynania imperializmu amerykańskiego oraz syjonizmu na Bliskim Wschodzie.

**W Gdańsku**

## Grecki kolos w „klinice statków"

DZIŚ do Gdańskiej Stoczni Remontowej ma zawinąć kolejny już w tym roku statek greckiego armatora „Elosina". Podobnie jak 10 poprzednich także i on przejdzie tu remont dokowo-konserwacyjny. Przewiduje się, że łącznie w pierwszym półroczu br. w gdańskiej „klinice statków" będącej największą tego typu stocznią nad Bałtykiem remonty przejdzie 14 statków, głównie masowców, należących do greckich armatorów.

**Korsyka**

## 15 zamachów bombowych

PARYŻ PAP. 15 zamachów bombowych miało miejsce w nocy z niedzieli na poniedziałek w południowej części Korsyki. Zanotowano straty materialne. Jedna osoba — policjant — została ciężko ranna. Jak dotąd nikt nie przyznał się do dokonania zamachów. Agencje przypominają jednak podobne serie zamachów przeprowadzone na wyspie w minionych latach przez nielegalnie działający, separatystyczny Narodowy Front Wyzwolenia Korsyki.

**Berlin Zachodni**

## Inwazja wron

BERLIN ZACHODNI PAP. Takich ilości wron nie notowano w latach powojennych w Berlinie Zachodnim. Takie jest zgodne zdanie zarówno władz miejskich jak i ornitologów.

O ile władze mają kłopot z utrzymaniem czystości w mieście to ornitolodzy są bardziej zatroskani. Wiadomo bowiem, że wrony bez pardonu wyładują jałtka z gniazd. Grozi to zakłóceniem równowagi w ptasim świecie.

Również zagrożony został znacznie zachodnioberliński ogród zoologiczny, gdzie zapanował wroni terror.

## W Tatrach — śnieg

ZAKOPANE PAP. Mokry i chłodny jest czerwiec na Podtatrzu, a meteorologiczną ciekawostką soboty był padający w Tatrach śnieg. Na Kasprowym Wierchu było zero stopni Celsjusza, padał śnieg.

### W całym kraju spokojny i uroczysty przebieg głosowania

# Wybraliśmy rzeczywistych i samodzielnych gospodarzy na swoich terenach

**WARSZAWA PAP. Jak dowiaduje się PAP — według wstępnych, nieoficjalnych jeszcze danych, dotyczących frekwencji wyborczej w kraju — ponad 75 proc. uprawnionych do głosowania wzięło udział w wyborach.**

**M. in. w woj. bydgoskim wzięło udział ok. 81 proc., w woj. częstochowskim również około 81 proc., w woj. katowickim ok. 78 proc., w woj. krakowskim i łódzkim po ok. 64 proc., w woj. leszczyńskim ok. 87 proc., poznańskim ok. 78 proc., radomskim ok. 74 proc., tarnowskim ok. 63 proc., szczecińskim ok. 73 proc., wrocławskim ok. 67 proc.**

PUNKTUALNIE o godz. 20.00, zgodnie z przepisami ordynacji wyborczej i wytycznymi Państwowej Komisji Wyborczej, zamknięte zostały wszystkie lokale wyborcze w całym kraju. Oczywiście, poza tymi, które już uprzednio zamknięto w związku z zakończeniem głosowania o wcześniejszej porze.

Niezwłocznie po zakończeniu głosowania, wszystkie obwodowe komisje wyborcze przystąpiły do obliczania wyników. Przy wszystkich związanych z tym czynnościach obecni byli mężowie zaufania kolegiów wyborczych.

Po zamknięciu lokalu wyborczego przewodniczący każdej obwodowej komisji miał obowiązek otwarcia urny, wyjęcia jej zawartości, a następnie komisja przystąpiła do obliczania głosów. Jest to praca żmudna, bowiem każdy wyborca otrzymywał trzy różne karty do głosowania, a w Poznaniu nawet po cztery. Trzeba więc karty wyjąć, posegregować: osobno karty z kandydatami do rady stopnia podstawowego, osobno do wojewódzkiej z danego okręgu i oddzielnie karty z tzw. listami wojewódzkimi. Niezależnie od tego komisje muszą oddzielić karty nieważne i obliczyć ile w każdym okręgu oddano głosów ważnych. Dopiero wówczas komisje przystąpią do obliczania liczby głosów, które otrzymał każdy z kandydatów. W każdym okręgu wyborczym sporządzone zostaną protokoły głosowania, które przekazane zostaną wojewódzkim komisjom wyborczym.

Komisje wojewódzkie po otrzymaniu protokołów natych-

(Dokończenie na str. 2)

### Za ładem, spokojem i poprawą warunków życia

## Szczecinianie głosowali całymi rodzinami

SZCZECINIANIE, tak jak większość obywateli naszego kraju, w dniu wczorajszym, już od wczesnych godzin porannych, odwiedzali lokale wyborcze. Na Pomorzanach w Domu Kultury „Hetman" znajdowała się siedziba dwóch komisji wyborczych.

**Eugeniusz Gargula** — przewodniczący Komisji Wyborczej nr 31 powiedział nam:

— Pierwszy wyborca zastukał do naszych drzwi przed godz. 6 Spieszył się gdyż rozpoczynał pracę o godzinie 6 rano i kończył ją około godziny 22.

— Także i u nas, już przed godziną 6 rano pojawili się pierwsi wyborcy — mówi **Tadeusz Mazur**, przewodniczący Komisji Wyborczej nr 160 mieszczącej się w Szkole Podstawowej przy ul. E. Plater. Nasza komisja składa się z samych stoczniowców od „Warskiego". Także sporo głosujących, to nasi pracownicy.

Spora grupa pracowników Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego głosowała wczoraj we wczesnych godzinach porannych. Bowiem na wydziale K-5 oczekiwała na nich praca. Malarze z tego wydziału pracowali przy jednostce, którą niebawem przekażą Polskiej Żegludze Morskiej.

(Dokończenie na str. 3)

*PAŃSTWO Teresa i Leszek Mosorowie przyszli na wybory z 12-letnim synem Bronisławem, który wrzucił do urny koperty z kartami wyborczymi, wręczone mu przez rodziców.*

## Wybory w Tyrolu

WIEDEŃ PAP. W niedzielę odbyły się wybory do parlamentu krajowego Tyrolu, jednego z dziewięciu krajów związkowych Austrii. Zakończyły się one zwycięstwem Austriackiej Partii Ludowej, która uzyskała 64 proc. głosów.

**„Operacja Żagiel '84"**

## Dziś Gaspe

PO PIĘCIU dniach żeglugi w tzw. rejsie przyjaźni, dziś w kanadyjskim porcie Gaspe spodziewani są uczestnicy tegorocznej „Operacji Żagiel". Po trzydniowym postoju wyruszą oni do Quebec, gdzie odbędą się jubileuszowe uroczystości związane z przypadającą 450-rocznicą odkrycia przez francuskiego żeglarza Jacquesa Cartiera drogi wodnej na rzece Św. Wawrzyńca, którą popłyną uczestnicy regat. Wśród nich nie zabraknie 8 polskich jednostek, którym przewodzi flagowy statek gdyńskiej Wyższej Szkoły Morskiej „Dar Młodzieży".

### Spotkanie w centrum prasowym „Interpress"

## Fiasko bojkotu proklamowanego przez podziemie

**WARSZAWA PAP. 18 bm. po północy, w cztery godziny po zamknięciu lokali wyborczych korespondenci zagraniczni spotkali się w Warszawie z sekretarzem Państwowej Komisji Wyborczej Edwardem Szymańskim i rzecznikiem prasowym rządu Jerzym Urbanem. Mimo bardzo późnej pory na konferencję przybyło liczne grono dziennikarzy, co świadczy o dużym zainteresowaniu przebiegiem i wynikami wyborów do rad narodowych.**

E. SZYMAŃSKI poinformował korespondentów o trybie i sposobie obliczania głosów. W tym kontekście przypomniał on podstawowe zasady nowej ordynacji wyborczej. Przebieg elekcji — powiedział — cechowała powaga i spokój; towarzyszyło jej poczucie odpowiedzialności za losy kraju i przyszłość jego poszczególnych regionów. Z powodów obiektywnych (wczasy, sanatoria, pobyt za granicą itp.) w wyborach nie mogło uczestniczyć ok. 5 proc. osób do tego uprawnionych. E. Szymański poinformował dziennikarzy o nieoficjalnych, szacunkowych wynikach wyborczej frekwencji — ponad 75 proc. — podkreślając przy tym, że była ona zróżnicowana w zależności od regionu kraju.

(Dokończenie na str. 2)

## Za granicą o wyborach

WIECZOREM Agencja Reutera napisała z Warszawy w kolejnym podsumowaniu dnia, że „wydaje się, iż apele przywódców podziemia o bojkot pierwszych w kraju wyborów ogólnokrajowych od czasu kryzysu (1980 roku) zostały zignorowane".

Austriacka agencja prasowa APA podała, że mimo apelu o bojkot, frekwencja okazała się stosunkowo wysoka. APA zwróciła uwagę, że w Polsce udział w wyborach nie jest obowiązkowy podczas gdy np. w Austrii (gdzie 17 bm. odbywały się wybory do regionalnego landtagu w Tyrolu) prawo nakłada na obywateli obowiązek uczestnictwa w głosowaniu.

Późnym wieczorem Reuter, Agencja France Presse i inne odnotowały demonstrację grupy rzucających kamieniami młodych ludzi w Nowej Hucie jako jedyny tego rodzaju incydent dnia wyborczego.

Agencja TASS pisała w niedzielę, że wybory do rad narodowych są ważnym wydarzeniem politycznym w życiu PRL. Podkreśliła, że większość kandydatów do rad stanowili robotnicy i chłopi i podała, że nowa ustawa o radach narodowych rozszerza zakres ich działalności i zwiększa ich rolę w kierowaniu krajem.

W przededniu wyborów — pisał TASS — zachodnie ośrodki propagandowe, w tym „Wolna Europa" wzmogły kampanię antypolską i rozpoczęły wszechniały prowokacyjne apele elementów antyrządowych o bojkot wyborów. Jednakże próby te spotkały się z odporem.

# Wybraliśmy rzeczywistych i samodzielnych gospodarzy na swoich terenach

(Dokończenie ze str. 1)

miast przystąpią do obliczania wyników wyborów do WRN oraz ustalania wyników wyborów do rad stopnia podstawowego w całym województwie. Zbiorcze wyniki wyborów wszystkich rad narodowych w kraju poda, po otrzymaniu informacji ze wszystkich województw, Państwowa Komisja Wyborcza.

A oto relacje korespondentów PAP z przebiegu wyborczej nie dzieli. Głosowanie rozpoczęło się w całym kraju o godz. 6.00. Otworzyło swe podwoje blisko 20 tys. lokali wyborczych. Jest ich tyle, ile obwodów głosowania. Wykonując swoje zadania określone w ordynacji wyborczej obwodowe komisje zebrały się w lokalach wyborczych już o godz. 5.00.

Z dniem wyborów — nabiera mocy prawnej nowa ustawa o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego. W oparciu o wynikające z niej szerokie uprawnienia pracować będą nowe rady — rzeczywisty i samodzielny gospodarz na swoim terenie.

W PONAD 1000 lokali wyborczych Warszawy i województwa stołecznego — czynnych podobnie jak w całym kraju od godz. 6.00 rano — do aktu głosowania przystąpili pierwsi wyborcy.

Jako jeden z pierwszych, w lokalu wyborczym na osiedlu Bródno w dzielnicy Praga-Północ zjawił się trener reprezentacji Polski w siatkówce — Hubert Wagner z żoną. „Dosłownie za kilkanaście minut spotykam się na dworcu z zawodnikami — powiedział. — Wyjeżdżamy do Wilna na tradycyjny, międzynarodowy turniej siatkarzy. Chciałem jednak zdążyć oddać swój głos. Mieszkam w nowej dzielnicy mającej wiele potrzeb i spraw do rozwiązania. Mam na myśli m. in. organizowanie czasu wolnego dzieci i młodzieży przez zajęcia sportowe i rekreacyjne".

W LOKALU Komisji Wyborczej nr 588 mieszczącej się w Szkole Podstawowej im. Piotra Wysockiego przy ul. Kwatery Głównej na Pradze—Północ o godz. 9.45 głosował przewodniczący Rady Krajowej PRON, znany pisarz Jan Dobraczyński. Po oddaniu głosu powiedział dziennikarzom, że ma nadzieję, iż wybory te staną się kolejnym krokiem do umocnienia spokoju społecznego, a także — do większej życzliwości między ludźmi.

W lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej nr 10 w Warszawie głosował I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski z małżonką, Barbarą.

W Obwodowej Komisji Wyborczej nr 129 w Warszawie głosował prezes NK ZSL, wicepremier Roman Malinowski z żoną — Mironą. Na pytanie dziennikarza o znaczenie wyborów R. Malinowski odpowiedział, że nowa ustawa o radach narodowych i samorządzie terytorialnym dała duże uprawnienia, a także środki dla „młodych" rad. Będą one więc rzeczywistymi gospodarzami w swoich rejonach, mogącymi skutecznie rozwiązywać problemy środowiska.

W Obwodowej Komisji Wyborczej nr 146 w Warszawie głosował przewodniczący Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, wicepremier — Edward Kowalczyk wraz z małżonką Marią. W wypowiedzi dla dziennikarzy powiedział m. in.: dziś dokonuje się doniosły akt. Jest to dzień, w którym obywatele demonstrują swoje postawy. Akt ten jest zamknięciem pewnego etapu politycznego w Polsce. Mamy nadzieję, że radni, których wybierzemy, sprostają trudnym zadaniom. My wszyscy musimy mieć świadomość, że czeka nas ogromny wysiłek wydźwignięcia kraju z trudności.

W godzinach porannych do lokalu Komisji Wyborczej nr 109 w Warszawie przybył jako kolejny wyborca wicepremier Zenon Komender, przewodniczący Stowarzyszenia PAX, jeden z sygnatariuszy deklaracji PPON wraz z małżonką Teresą.

O godz. 10.00 w lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej nr 35 w Warszawie głosował prezes Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego, członek Rady Państwa Kazimierz Morawski.

W godzinach porannych do lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej nr 134 w Warszawie przybył przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wraz z małżonką — Jadwigą. W krótkiej wypowiedzi dla obecnych tam przedstawicieli prasy podkreślił znaczenie wchodzącej w życie znowelizowanej ustawy o radach narodowych. Jej realizacja, to wielka szansa na poprawę funkcjonowania rad narodowych — tylko trzeba ją teraz wykorzystać. Nic, co się dzieje na obszarze objętym działaniem rady nie może być obce jej członkom — stwierdził przewodniczący Rady Państwa.

DO lokali wyborczych w całym kraju przybywają także przedstawiciele duchowieństwa różnych wyznań. Wśród głosujących w **Bielsku-Białej** dziennikarz PAP spotkał ks. Tadeusza Boguckiego, proboszcza parafii ewangelicko-augsburskiej, który powiedział m. in.: — Udział w wyborach rozumiem jako swój obywatelski obowiązek: głosuję wcześniej z uwagi na późniejsze powinności religijne. Wkrótce odprawię uroczyste nabożeństwo niedzielne, na które, jak już zdążyłem się zorientować, wiele osób przyjdzie wprost z lokalu wyborczego.

Do lokali wyborczych w **Białymstoku** przybyli duchowni wyznania rzymskokatolickiego oraz prawosławnego. Księża katoliccy głosowali m. in. w osiedlu Sady Antoniukowskie. W Obwodowej Komisji Wyborczej nr 66 w centrum miasta uczestniczył w wyborach w otoczeniu duchownych wyznania prawosławnego — metropolita diecezji białostocko-gdańskiej — ks. bp Sawa.

W godzinach rannych w siedzibie **Obwodowej Komisji Wyborczej** przy ul. Łaskiej w **Zduńskiej Woli** głosowało pięciu księży i siedmiu zakonników, a wśród nich proboszcz miejscowej parafii katolickiej ks. Marian Klis. Warto dodać, iż w programie wyborczym zaprezentowanym mieszkańcom Zduńskiej Woli przewidziano także budowę domu opieki społecznej dla ludzi samotnych i chorych im. Maksymiliana Kolbego.

W **Płocku** z dziennikarzem PAP rozmawiał w jednym z lokali wyborczych biskup Wacław Maria Gołębiowski ze Starokatolickiego Kościoła Mariawitów. Uczestnictwo w wyborach — powiedział — to dla nas obywatelski obowiązek; pracujemy dla kraju, współpracujemy z władzami i ze społeczeństwem. Wśród sióstr starokatolickiego zakonu mariawitek głosowała Leokadia Tułaba, która ukończyła niedawno 96 lat. W tym samym lokalu wyborczym oddają także swe głosy duchowni i alumni z pobliskiego seminarium rzymskokatolickiego.

We **Wrocławiu** w dzielnicy Stare Miasto w siedzibie Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 27 przy ul. Wita Stwosza uczestniczył w wyborach m. in. ordynariusz diecezji wrocławskiej Kościoła polskokatolickiego ks. bp Wiesław Skołucki.

Również w licznych innych miejscowościach głosują księża z okolicznych parafii rzymskokatolickich. Tak było m. in. w Starym Dzierzgoniu, gdzie w wyborach uczestniczył ks. Bogdan Zendzisewski. W Pułtusku i Ratowie w **woj. ciechanowskim** zbiorowo przyszły aby głosować siostry z tutejszych zakonów.

W **POŁUDNIE** w lokalu wyborczym przy ul. Madalińskiego w Warszawie głosował — wraz z małżonką — marszałek Polski Michał Rola-Żymierski.

W coraz większej liczbie obwodów kończy się już głosowanie.

Terenowi korespondenci **PAP** przekazują kolejne informacje o zakończeniu głosowania w poszczególnych obwodach wyborczych.

Swoje głosy oddali już wszyscy mieszkańcy wsi Nowiny w **gm. Chełm**, a także pracownicy **PGR w Kulczynie i Iłowie, woj. chełmskie**. W miejscowości Matuszowice **woj. zielonogórskie** wszyscy uprawnieni do głosowania wrzucili karty do urn w godzinach przedpołudniowych. Wkrótce potem przystąpiono do przeliczania głosów. Podobnie we wczesnych godzinach popołudniowych rozpoczęło się ustalanie wyników wyborów w jednej z komisji obwodowych w **Zielonej Górze**, a także w **Lubsku**.

Głosowanie zakończyło się także w gminie **Krobia woj. leszczyńskie**, I tam przystąpiono do obliczania głosów.

Do lokali wyborczych przybywają aby wziąć udział w głosowaniu kolejni przedstawiciele duchowieństwa.

W Lublinie na Starym Mieście głosował biskup sufragan prof. Piotr Hemperek, rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W Kurowie woj. lubelskie w jednym z lokali wyborczych oddawała swe głosy na kandydatów na radnych przybyła kilkunastoosobowa grupa zakonnic. W Babinie w tymże województwie, głosował wraz z członkami rady parafialnej miejscowy proboszcz.

Na krótko przed zakończeniem głosowania w lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej nr 180 przy ul. Miodowej w Warszawie oddał głos biskup sufragan warszawski Jerzy Modzelewski. Jak stwierdził w krótkiej wypowiedzi „Wybory są po to, żeby wybrać".

# Fiasko bojkotu proklamowanego przez podziemie

(Dokończenie ze str. 1)

Rzecznik rządu podkreślił, że odsetek głosujących porównywać należałoby z liczbą osób, które de facto mogły uczestniczyć w wyborach, a nie z liczbą wszystkich uprawnionych do głosowania. J. Urban podkreślił, że były to pierwsze po Sierpniu 1980 r. wybory w Polsce, a więc po okresie niezwykle burzliwym dla Polski. Wybory były więc swoistym testem politycznym. Proklamowany przez podziemie bojkot wyborów poniósł fiasko.

Frekwencja wyborcza — kontynuował rzecznik — jest świadectwem społecznego poparcia dla stabilizacji, spokoju i socjalistycznej drogi rozwoju kraju. Przeciwnik nadał wyborom charakter politycznego plebiscytu. Jesteśmy mu za to w pewien sposób wdzięczni. Nie sądzę, że 25-procentowa absencja oznacza równocześnie skalę poparcia dla podziemia politycznego. Ludzie nie głosowali z różnych przyczyn. Zaliczyć do nich trzeba różnego typu konflikty lokalne, naciski środowiskowe, próby zastraszenia.

Nikt nikogo nie ciągnął na sznurku do urn wyborczych. Mogliście się państwo o tym sami naocznie przekonać — powiedział rzecznik. Żaden niezależny autorytet duchowy nie udzielił nam poparcia — z żadnymi autorytetami duchowymi nie musimy się więc dzielić tym osiągnięciem. J. Urban podkreślił, że klimat wyborów był poważny, ale także swobodny. Nie obyło się bez organizowania różnych prób nacisków. Rzecznik wymienił kilka przykładów tego zjawiska, m. in. w Gdańsku i w Warszawie.

Być może, iż komentatorzy prasy zachodniej stwierdzą, że frekwencja była niska — powiedział J. Urban — przypominając im, że nie była ona niższa niż w ich krajach przy tego typu elekcji. Nie sądzę, aby do Polski należało przykładać inną miarę. Frekwencja w wyborach do rad podważa lansowaną przez Zachód tezę, że władza jest społeczeństwu narzucona, że w Polsce rządzi się przy pomocy represji, a całe społeczeństwo jest przeciwne tej władzy. Sądzę, że trudno będzie tę tezę utrzymać obecnie. Zawsze twierdziliśmy — powiedział do dziennikarzy zachodnich — że była to z waszej strony błędna ocena. Z aktu wyborczego zwycięsko wyszedł przede wszystkim polski interes narodowy i państwowy.

Następnie J. Urban i E. Szymański odpowiadali na pytania:

Korespondentka agencji z RFN — DPA zarzuciła, iż niesłuszny był komentarz DTV o incydentach w Nowej Hucie, zorganizowanych przez podziemie dla grupy zachodnich dziennikarzy. Nie mogę ustosunkować się do tego konkretnego przypadku — powiedział J. Urban. Mogę jedynie powiedzieć, że organizatorzy tych przedsięwzięć starają się zawsze uprzedzić korespondentów zachodnich.

Dziennikarz BBC spytał czy w związku z tak dużą frekwencją wyborczą przewiduje się, że w przyszłych wyborach powróci się do „normalnych" wskaźników, które, zdaniem brytyjskiego dziennikarza, wynosić powinny ok. 98 proc. głosujących. Trudno bawić się w przewidywania — powiedział rzecznik — szczególnie długofalowe. Sytuacja społeczna w Polsce jest zróżnicowana, zróżnicowane są poglądy. Jest to zjawisko trwałe. Mamy jednak nadzieję, że liczba ludzi uznających trafność obranej drogi rozwoju będzie systematycznie wzrastać.

W Nowej Hucie

## Zawstydzający incydent

KRAKÓW PAP. W atmosferze powagi i spokoju przebiegł w całym kraju dzień wyborczy. Nie powiodły się wysiłki zakłócenia wyborów, do których gorliwie namawiały zagraniczne ośrodki dywersyjne i krajowi przeciwnicy polityczni. Do zawstydzającego, na tle godnego przebiegu dnia wyborczego, incydentu doszło jednakże w krakowskiej dzielnicy Nowa Huta, gdzie bezpośrednio po nabożeństwie niedzielnym, grupa osób, głównie wyrostków, usiłowała wywołać awantury uliczne sięgnięto nawet po kamienie. Jeszcze raz ci, działający z ukrycia posłużyli się młodymi awanturnikami... siły porządkowe w krótkim czasie przywróciły spokój. Pozostał niesmak.

*ZNACZENIA wyborczej niedzieli 17 czerwca 1984 roku nie sposób przecenić. W procesie budowania społeczeństwa i państwa — silnego, praworządnego, sprawiedliwego był to niewątpliwie krok milowy.*

*Nawet przy zapisywaniu na gorąco refleksji związanych z atmosferą i przebiegiem niezwykle doniosłego aktu wyborów do nowych rad narodowych nie może umknąć uwadze wysoka wyborcza frekwencja niwecząca po raz kolejny nadzieje tych, którzy poza granicami Polski Ludowej i tu w kraju liczyli na totalny bojkot, stawiali na niepokój, destabilizację, jątrzenie. Odpowiedź Polaków była prosta i jednoznaczna.*

*Miliony głosujących obywateli opowiedziały się przecież nie tylko za konkretnymi kandydatami, za swymi mandatariuszami w nowych radach narodowych. Dzień wyborów był jednoznacznym opowiedzeniem się za socjalistyczną odnową, za konsekwentnie realizowaną linią reform społecznych, politycznych i gospodarczych i wreszcie, przede wszystkim — opowiedzeniem się za autentycznym narodowym porozumieniem.*

*Teraz, wspólnie z ponad 110 tys. radnych wszystkich szczebli, przyjdzie nam spożytkować możliwości — tkwiące właśnie w zaangażowaniu mieszkańców, w poczuciu wzajemnych więzi między tym co jednostkowe a ogólne, co lokalne a ogólnokrajowe; a także nadzieje na to, że szybciej i skuteczniej, wspólnie rozwiązywać będziemy kłopoty dnia codziennego, przezwyciężać dające się jeszcze we znaki skutki kryzysu. Jedną z gwarancji tego są nowi radni — przedstawiciele wszystkich sił socjalistycznej odnowy i patriotycznego odrodzenia. Gwarancją drugą i najważniejszą są dzisiejsi wyborcy. Polacy, w których imieniu i w których interesie działać będą nowe rady.*

# Szczecinianie głosowali całymi rodzinami

*(Dokończenie ze str. 1)*

W Domu Kultury „Korab" mieściła się siedziba Komisji Wyborczej nr 161. Gdy odwiedziliśmy ten lokal w godzinach południowych panował tu duży ruch. Przed stołami na których rozłożone były spisy wyborców stała grupka ludzi w oczekiwaniu na sprawdzenie swojego nazwiska. Jedni podchodzili z kartami wyborczymi bezpośrednio do urny. Inni, po przeczytaniu nazwisk umieszczonych na kartach do głosowania

*CAŁA rodzina Szalutków opuszcza po głosowaniu lokal Komisji nr 75. Pan Henryk Szalutków właśnie wczoraj przypłynął z trwającego 163 dni rejsu.*

wchodzili do kabin. W lokalu wyborczym spotkaliśmy także inż. **Waldemara Sobczaka** — przewodniczącego stoczniowego PRON.

Gdy już opuszczaliśmy siedzibę tej komisji, przed wejściem spotkaliśmy panią **Małgorzatę Jezierską**, która w towarzystwie swojej mamy przyszła oddać głos.

— Jestem tegoroczną absolwentką Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Szczecinie. Głosuję po raz pierwszy w życiu... Szkoda, że ja głosuję tu a mój mąż nie jest ze mną razem. Ale siła wyższa, mąż odbywa zasadniczą służbę wojskową.

— Czy znane są pani nazwiska kandydatów na radnych a więc ludzi na których odda pani zaraz swój głos?

— Tak. Niektóre z nazwisk są mi znane.

KRÓTKO po godzinie 11 odwiedziliśmy lokal Komisji Wyborczej nr 75 przy ul. Witkiewicza. Także i tu członkowie komisji mieli pełne ręce pracy. Trafiliśmy bowiem na moment, gdy do lokalu przybyła duża grupa wyborców, mieszkańców sąsiednich ulic. Jedna z pań położyła przed członkami komisji różę.

— To kwiat z mojego ogródka. Rano poszłam na działkę... Będzie długo stał w wazonie.

— Od samego rana pojawiają się u nas ludzie, wyborcy — mówi pan Bolesław Pieczarski, przewodniczący Komisji Wyborczej nr 75. Nasz lokal wyborczy to miejsce do którego przychodzą — z racji swojego zamieszkania — starzy szczecinianie, ludzie, którzy przybyli do Szczecina w jego polskich początkach, pionierzy naszego osadnictwa, ich dzieci. Zresztą w tej okolicy obserwuję zjawisko, polegające na tym, iż nie odkłada się tu wizyty w lokalu wyborczym na późne godziny popołudniowe.

Opinię tę potwierdził pan **Andrzej Steckowiak**, którego spotkaliśmy na ul. Witkiewicza.

— Jestem szczecinianinem od 1946 roku. Gdyby nie ciężarówka, którą jechałem z Poznania do Szczecina, gdyby nie to, że się zepsuła to był bym mieszkańcem Szczecina od 30 grudnia 1945 roku... Zawsze głosowałem przez ten czas gdzieś w tych okolicach bo tu mieszkam. Teraz idziemy głosować tylko z żoną, bo dzieci rozjechały się po kraju. Pamiętam moje pierwsze głosowanie w Szczecinie. Dzisiaj jest tu wielkie osiedle Kaliny. Przyjaźni. Chodzę sobie tak czasami po tej okolicy i pamiętam gdy się tu pojawiłem po raz pierwszy, jakie po prawej stronie ulicy Witkiewicza było pustkowie. Mamy się czym pochwalić chociaż nadal nam mieszkań brakuje. To będzie chyba podstawowe zadanie dla radnych, których dzisiaj wybieramy.

PRZED wejściem do siedziby Komisji Wyborczej nr 75 spotkaliśmy państwa **Szalutków**. Pan Henryk, pani Ewa i dwójka dzieci: Roman i Joanna.

— Przypłynąłem wczoraj do domu o godzinie 23 — mówi pan Henryk. Jestem rybakiem w PPDiUR „Gryf". Tak więc pierwszy nasz rodzinny spacer, po trwającej 163 dni mojej nieobecności w domu, połączyliśmy z głosowaniem.

Dla tej dzielnicy to typowy obrazek. Bowiem właśnie tu zamieszkuje wraz ze swoimi rodzinami spora grupa pracowników szczecińskiej gospodarki morskiej.

W wielu punktach Szczecina, tam gdzie komisje wyborcze sąsiadowały z kościołami, największy ruch panował w przerwach pomiędzy mszami. Ludzie wchodzili do lokali wyborczych po mszach lub też przed ich rozpoczęciem.

Ustaliliśmy też, że najwcześniej lokale wyborcze odwiedzane były przez ludzi starszych. Chociaż — i to należy podkreślić z uznaniem — od wczesnych godzin porannych w wielu lokalach wyborczych pojawiali się młodzi ludzie w harcerskich mundurkach.

Ta najmłodsza część obsługi lokali wyborczych była bardzo przejęta swoimi zadaniami, ale wywiązywała się z nich znakomicie. Harcerze wskazywali drogę do urn, pomagali starszym przy forsowaniu schodów. Była to dla tych młodych ludzi doskonała, praktyczna lekcja wychowania obywatelskiego.

W LOKALU Komisji Obwodowej nr 124 mieszczącej się w budynku Zespołu Szkół Chemicznych przy ul. Felczaka zastajemy około godziny 13 spore grono wyborców. Wśród nich państwo **Teresa i Leszek Mosorowie**, którzy na wybory przyszli z 12-letnim synem Bronisławem. On też otrzymuje od rodziców koperty z kartami wyborczymi i rzuca je do urny.

Po opuszczeniu sali zamieniamy kilka słów. Pani Teresa Mosor, która jest siostrą oddziałową w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym, mówi nam:

— Wierzę, iż radni będą mieli autentyczny udział w kształtowaniu naszej rzeczywistości, że w naszym imieniu zajmą się najważniejszymi sprawami, by wszystkim żyło się lepiej. Doceniam wagę dzisiejszego dnia i dlatego na wybory przyszliśmy z synem.

— Chciałbym, by radni dotrzymali słów i obietnic złożonych podczas kampanii przedwyborczej — dodaje pan Leszek Mosor, pracownik Okręgowego Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Kartograficznego. — Sądzę, że to przekonanie podziela większość wyborców, którzy zapoznali się z tym wszystkim, co zawarte jest w Miejskim Programie Wyborczym.

W Szkole Podstawowej nr 69 przy ul. Zamoyskiego mieszczą się aż dwie komisje wyborcze. W hallu budynku witają wyborców harcerze. Wczesnym popołudniem pełnili tu dyżur uczniowie klasy V d **Norbert Sobolewski i Andrzej Zalewski**. Każdy z przychodzących kierowany był przez nich do właściwego lokalu wyborczego. W lokalu Komisji Wyborczej nr 103 rozmawiamy z jej wiceprzewodniczącą **Barbarą Czaplicką** i sekretarzem **Stanisławem Górskim:**

— Jesteśmy zadowoleni z frekwencji. Pierwsza głosująca osoba oczywiście dostała od nas kwiaty. Wręczyliśmy także wiązankę najmłodszej w naszym okręgu osobie uprawnionej do głosowania. Była nią pani **Małgorzata Pacholek**, która przed miesiącem ukończyła 18 lat. Czekamy z kwiatami na najstarszych wyborców, a są wśród nich osoby urodzone w XIX stuleciu, z roczników 1895 i 1897.

W siedzibie ZPO „Dana" rozmawiamy z przewodniczącym Komisji Wyborczej nr 133 oraz mężem zaufania komisji **Teresą Grochalą:**

— Pierwszego wyborcę powitaliśmy o godzinie 6 rano. Ludzie przychodzą całymi rodzinami, z dziećmi, dziadkowie z wnukami. Atmosfera jest bardzo przyjemna, frekwencja dobra.

W LOKALU Komisji Wyborczej nr 130 mieszczącym się w Szkole Podstawowej nr 4 przy ul. Cyryla i Metodego głosowała pani **Barbara Maziarz**, pracownica PUPiK „Ruch".

— Na wybory przyszłam z młodszym synem 10-letnim Andrzejem. Obiecałam mu, że wrzuci za mnie głos do urny. Kandydatów na radnych z mojego okręgu poznałam poprzez prasę. Sylwetki niektórych z nich zamieszczone były w „Kurierze" i w „Głosie". Nieco zawiedziona jestem tym, iż przynajmniej w moim okręgu za mało jest na liście wyborczej kobiet, a przecież one najlepiej znają mankamenty naszego życia codziennego i mają chyba więcej predyspozycji do serdecznego zajęcia się wieloma sprawami. Myślę, iż w swej przyszłej pracy radni poświęcą czas i miejsce na przyjście z pomocą ludziom starszej generacji. Jest to naprawdę problem, do którego trzeba podejść z sercem. Jako zaś matka dorastających dzieci żywię nadzieję, iż stworzymy młodym szczecinianom lepsze warunki do startu w dorosłe życie.

W budynku Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej przy ul. Dembowskiego mieści się Komisja Wyborcza nr 149. Jej przewodniczący **Stanisław Szklarski** powiedział m.in.:

— Frekwencję oceniam jako nadspodziewanie dobrą. Do wyborów zgłosiło się więcej osób niż przy sprawdzaniu list. Jako ciekawostkę mogę podać to, iż głosowały w naszym okręgu dwie osoby, które właśnie 17 czerwca ukończyły 18 lat. Był to dla nich podwójnie uroczysty dzień. Oczywiście obydwojgu złożyliśmy życzenia i wręczyliśmy kwiaty.

Do grona najmłodszych wyborców w tym okręgu należy pani **Jolanta Sielicka** — studentka II roku polonistyki na Wydziale Humanistycznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej.

— Głosuję po raz pierwszy w życiu — powiedziała nam ona. — To moment, który na pewno zostanie na długo w pamięci, jako podkreślenie dojrzałości i czynnego uczestnictwa w życiu społeczno-politycznym.

WCZORAJ w południe rozmawialiśmy także z przebywającym w Szczecinie sekretarzem Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, wiceprzewodniczącym Państwowej Komisji Wyborczej **Adamem Karasiem** (pełniącym jeszcze do niedawna obowiązki przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie).

**— Jaki jest cel pana wizyty w naszym mieście?**

— Przede wszystkim przyjechałem spełnić swój obywatelski obowiązek, nadal bowiem czuję się szczecinianinem i tu głosowałem w swej dzielnicy na Pomorzanach. Przyjazd mój wiąże się także z pracą w Państwowej Komisji Wyborczej, z jej ramienia oceniałem stan przygotowań do wyborów i ich przebieg.

**— Jak wypadła ta ocena?**

— Na razie mogę mówić tylko o przygotowaniach. Tu zaś jestem pełen uznania dla władz miejskich za dobre przygotowanie lokali wyborczych, czytelne wyznaczenie dróg do nich, rozplakatowanie obwieszczeń oraz charakterystyk kandydatów do rad. Z pełną odpowiedzialnością wszyscy podeszli tu do sprawy wyborów. Dla mnie osobiście jest to powód do prawdziwej satysfakcji.

**Relacjonowali:**
**Maria GROCHOWSKA**
**Maciej CZEKAŁA**

*STUDENTKA II roku polonistyki na WSP, Jolanta Sielicka głosowała po raz pierwszy.*
*Zdjęcia: Zb. Jodkowski*

**Z udziałem**

**gen. broni F. Siwickiego**

## Posiedzenie WKO

W PIĄTEK obradował Wojewódzki Komitet Obrony w Szczecinie. Tematem obrad była sytuacja społeczno-polityczna w województwie. W obradach uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. broni — Florian Siwicki, który jest posłem Ziemi Szczecińskiej.

W czasie obrad podkreślano że nastąpiła dalsza stabilizacja życia społeczno-politycznego. WKO zapoznało się także z realizacją zadań regionu szczecińskiego w dziedzinie obronności. Omówiono przebieg rekrutacji do szkół oficerskich.

## „Gryfowe wici" dobiegają końca

TRWAJĄCY od 14 czerwca XIX z kolei rajd „Gryfowe wici" szlakiem I Armii Wojska Polskiego dobiega końca. Dziś nastąpi zakończenie tej pięknej imprezy, w której uczestniczyło w tym roku prawie 100 uczniów szkół średnich województwa szczecińskiego oraz grupa kombatantów, działaczy ZBoWiD.

# Jutro otwarcie zlotowego miasteczka

*(Dokończenie ze str. 1)*

Głównymi budowniczymi są żołnierze z Pomorskiego Okręgu Wojskowego, w tym duża grupa saperów z 12 DZ im. Armii Ludowej. Mimo deszczu, żołnierze w roboczych kombinezonach przez cały dzień — a często też i w nocy — uwijają się po placu. Deszcz spowodował, że pracy jest więcej. Np. na obu dużych estradach wybudowanych na dąbskim lotnisku, należało na noc zabezpieczyć przed opadami deski.

W SEKTORZE namiotowym, w którym mieszkają żołnierze, udało się nam spotkać najbardziej zabieganego człowieka z ekipy stawiającej namiotowe miasteczko. Pułkownik **Franciszek Gach** jest bowiem pełnomocnikiem dowódcy Pomorskiego Okręgu Wojskowego ds. budowy miasteczka zlotowego.

**— Jak sami widzicie pracy mieliśmy tu sporo, ale żołnierze ze wszystkim sobie dali radę.**

**— Kiedy miasteczko będzie gotowe?**

— 19 czerwca schodzimy z placu budowy".

**— Panie pułkowniku. Słyszałem ostatnio opinię, że w wyniku niektórych przeprowadzonych tu prac, płyta lotniska oraz jego system melioracyjny został uszkodzony.**

— Proszę pamiętać o tym, że pracują tu fachowcy, którzy wiedzą, jak takie przedsięwzięcia, jak namiotowe miasta się stawia. Gdy zlot zostanie zakończony i zwiniemy namioty, nastąpi bardzo szczegółowy odbiór terenu, na którym miasteczko zbudowaliśmy. Cały teren został podzielony na sektory i każdy z nich zostanie indywidualnie sprawdzony przez komisję. Nie należy więc niczego się obawiać. Żadnych zniszczeń terenu tu nie było i nie będzie.

W MINIONY piątek miasteczko zlotowe lustrował przebywający w Szczecinie minister obrony narodowej gen. broni Florian Siwicki.

**(Macz)**

# Budownictwo jednorodzinne nadal w centrum zainteresowania

„CZY nie za wiele miejsca poświęcacie problemom budownictwa jednorodzinnego? Przecież nie ma terenów, nie ma materiałów, trudno uzyskać informacje w urzędach. Za wiele obiecanek i optymizmu w tej sprawie".

To fragment z listu naszego Czytelnika, który uważa, że nazbyt rozdmuchano atmosferę wokół zachęty do podejmowania się budowy własnego domku, skoro tyle jest barier na drodze do własnego mieszkania. Wydaje się, że można przyznać częściowo rację naszemu korespondentowi. Jest wiele osób rozgoryczonych nie tylko faktem, że nie mogą uzyskać działki budowlanej, ale nawet niezapewnienia ich, że będą mieli szanse na jej kupno. Faktycznie barier stojących na drodze do własnego domku jest wiele.

Ostatnio uczestniczyłem w konferencji prasowej zorganizowanej w Urzędzie Wojewódzkim. Przedstawiono nam swoisty rodzaj raportu o tym budownictwie. Mówiono także o prognozach i podjętych działaniach w tym zakresie do 1990 roku. Jaka więc jest ta sytuacja w dniu dzisiejszym?

Z przykrością należy stwierdzić, że dotychczasowe programy nie były realizowane. Bo oto na przestrzeni dziesięciu lat (1971—80) wykonano zaledwie program 5-letni. Oznacza to, że w tym okresie w całym województwie zbudowano tylko 3 300 mieszkań (w domkach jednorodzinnych) Dodajmy tu, że przyjęto w statystyce przelicznik średniego mieszkania, a nie obiektu w postaci domku jednorodzinnego. Jak wygląda natomiast program na lata 1981—85? Mowa jest tu o wybudowaniu 3900 mieszkań w domkach jednorodzinnych. Czy plan ten jest realny? W pierwszych trzech latach obecnej 5-latki zasiedlano średnio każdego roku o koło 500 domków. W 1984 roku przewiduje się, że do odbioru zgłosi swoje inwestycje około 725 inwestorów. Zaś w 1985 aż 1 400! Gdyby naprawdę udało się dokonać tego niebywałego skoku, to proporcje budownictwa jednorodzinnego w stosunku do wielorodzinnego byłyby już znacznie bo prawie 19 proc. licząc tylko przyrost w 1985 roku. Osobiście uważam, że jest to prognoza przesadnie optymistyczna. Świadczą o tym wszystkie analizy lat poprzednich. Czy będzie realny także kolejny program na lata 1986—90? zakładający wybudowanie aż 5 tys. domków jednorodzinnych?

WŁADZE wojewódzkie a tak że władze poszczególnych miast robią jednak wiele w tym zakresie. Obietnice nie mogą pozostać przecież bez pokrycia. W celu kompleksowego skoordynowania działań w zakresie przygotowania i prawidłowej realizacji budownictwa jednorodzinnego, na polecenie wojewody szczecińskiego w 45 miejscowościach zorganizowane zostały narady, na których ustalone zostały zadania dla poszczególnych realizatorów procesu inwestycyjnego. W wyniku podjętych działań został już zatwierdzony przez wojewodę „harmonogram działań". Zobowiązuje on służby planistyczne, geodezyjne i inwestorskie do rytmicznej realizacji ustalonych programów-zadań. Wyznaczono na lata 1983—90 tereny o ogólnej chłonności 12 tys. działek. Mają one być sukcesywnie dzielone, uzbrajane i sprzedawane tak spółdzielczym jak i indywidualnym inwestorom. Wiąże się to jednak z ogromnymi nakładami finansowymi. Są to zazwyczaj tereny pozbawione wszelkiego uzbrojenia. A więc wchodzić się tu będzie jak na zupełnie nowe osiedla wymagające przygotowania ich pod względem urbanistycznym i komunalnym. Duże nadzieje wiąże się z dalszym zwiększaniem mocy przerobowej przez powołane przedsiębiorstwo robót inżynieryjnych.

POZOSTAJĄ jeszcze problemy z materiałami budowlanymi. Ten dylemat rozwiązano jedynie częściowo. Aktualnie pierwszeństwo w nabyciu wszelkich materiałów (a przede wszystkim deficytowych) mają ci inwestorzy, którzy w danym roku zobowiązują się zakończyć swoje inwestycje. Pozostali muszą czekać w kolejce. Karta przydziału podstawowych materiałów budowlanych, która obowiązuje od początku 1984 roku, zapewnia wprawdzie w ciągu 4 lat od rozpoczęcia budowy nabycie niezbędnych materiałów ale nikt pełnej gwarancji na to nie daje. Materiały są bowiem rozdzielane centralnie. I tylko w ramach tej puli można dzielić wszystkich. A więc nie tylko inwestorów nowych, także tych przeprowadzających adaptacje, remonty itp. Musi także zawsze istnieć pula rezerwowa na wypadki losowe. Łącznie materiałów jest zdecydowanie za mało, by można zadowolić 70 proc. nowych inwestorów.

Nie chcemy tu wracać do tematu projektów. Pisaliśmy na ten temat wiele razy. Można podkreślić jedynie to, że uczyniono już wiele w tym zakresie. Projektów jest dużo i dobrych brak natomiast projektów i rozwiązań technologicznych dla budownictwa taniego i popularnego. Ale to odrębne zagadnienie, które wymaga działań tak ze strony władz administracyjnych jak i inicjatyw ze strony architektów.

NA koniec wypada jednak ocenić program wojewódzki pod względem jego realności. Zrobiono wiele, to prawda. Ale same chęci nie wystarczą do wcielenia w życie ambitnych planów. Mówiliśmy bowiem o kłopotach materiałowych. Są przeszkody finansowe. Bo co oznacza zielone światło dla budownictwa bez odpowiednich kredytów? W 1983 roku w skali całego kraju z kredytów na budownictwo jednorodzinne mogło skorzystać tylko 22 tys. inwestorów. W samym województwie szczecińskim tylko kilkudziesięciu, ponieważ limit kredytów był ograniczony łączną kwotą 40 milionów złotych?!

Podkreślmy jeszcze raz. Zrobiono już wiele, ale zbyt mało w stosunku do oficjalnej polityki mieszkaniowej, w której poczesne miejsce ma zajmować także budownictwo jednorodzinne. Preferowanie działań w tej dziedzinie musi być poparte konkretnymi wsparciami w postaci zapewnienia działek, materiałów i kredytów bankowych. Takie są fakty, takie są realia w zakresie budownictwa jednorodzinnego. (z)

# Wojewódzki program działania

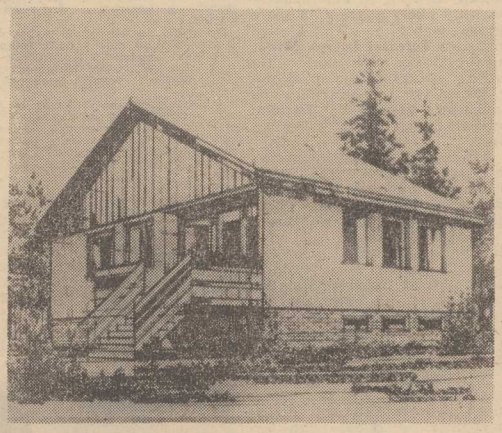

## Kolejarze likwidują wyeksploatowane wagony

# Złom na eksport?

CO pewien czas w prasie centralnej podnosi się alarm, że na odległych bocznicach i ślepych torach stoją i zarastają trawą, ba młodymi drzewami, wagony kolejowe wycofane z eksploatacji. Alarmy dotyczą nie tylko blokowania torów, ale przede wszystkim nie wykorzystanego złomu. Jak sprawa przedstawia się w całym kraju trudno nam jest odpowiedzieć, lecz odnośnie sytuacji ze złomowaniem wagonów w Pomorskiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych zasięgnęliśmy informacji na miejscu.

Generalnie z wagonami jest źle. Wiele z nich dożywa okresu użytkowania bądź wypada z eksploatacji ze względu na stan techniczny którego żaden remont nie ma szans uratować. Dla wyjaśnienia dodajmy, że tylko wagony osobowe przypisane są do poszczególnych stacji, natomiast wagonami towarowymi zarządza Dyrekcja Generalna PKP na całej sieci. Oznacza to, że gdy wagonownia stwierdzi, iż stan techniczny kwalifikuje wagon do kasacji, sporządza wniosek, a decyzję podejmuje Warszawa. W skali sieci w latach 1983—85 założono skreślenie z ewidencji 45 tys. wagonów, natomiast spodziewane dostawy zagwarantują 19 600 wagonów. Oczywiście sztuka sztuce nie równa i nowe dostawy zmieniają strukturę posiadanego taboru — nowe wagony to przede wszystkim wagony o większej od kasowanych ładowności. Niemniej jednak dostawy nowych wagonów nie odbudują potencjału reprezentowanego przez kasowany tabor.

Plan fizycznej kasacji wagonów założony przez Ministerstwo Komunikacji dla Pomorskiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych wynosi na 1984 r. 2 tys. wagonów towarowych i 100 wagonów osobowych. PDOKP posiada specjalny punkt cięcia wagonów w Korzybiu. Złomowanie organizowane jest także w poszczególnych wagonowniach, gdzie wykonują je doraźnie tworzone brygady pracujące na zasadzie umowy-zlecenia.

Jak nas poinformował zastępca naczelnika Zarządu Wagonów PDOKP **Henryk Kłusiewicz**, na dzień 4 czerwca ogółem złomowano 669 wagonów. Z tego 518 w Korzybiu, pozostałe 151 w innych wagonowniach m. in. w Porcie-Centralnym, Stargardzie i Gorzowie. Nie jest to mało, zwłaszcza że tego rodzaju prace wykonywane pod gołym niebem nasilają się w miesiącach letnich. 330 wagonów skreślonych z ewidencji oczekuje na złomowanie na wolnych torach m. in. w Pyrzycach, Kaliszu Pomorskim i Korzybiu. Dalsze 760 wagonów wycofanych z eksploatacji oczekuje na decyzję o kasacji. Jak więc widać z tego pobieżnego rachunku, liczba wagonów w okręgu PKP planowanych do złomowania i złomowanych zgadza się z liczbą zaplanowaną przez ministerstwo. Kolejarze z Pomorskiego Okręgu są w stanie wywiązać się z tego obowiązku na bieżąco. W roku ubiegłym oprócz „własnych" wagonów pocięto kilka składów ściągniętych z innych okręgów PKP.

Rozsądne złomowanie, to nie tylko pozyskiwanie złomu metali i innych materiałów nadających się do zagospodarowania ale także pozyskiwanie części nadających się do regeneracji. W toku procesu fizycznej likwidacji wagonów bardzo skrupulatnie weryfikuje się te części i kieruje do warsztatów regeneracyjnych. W Korzybiu, które złomuje 80 proc wagonów w PDOKP, istnieje specjalny oddział zajmujący się renowacją części. Tak prowadzona gospodarka pozwala na powtórne wprowadzenie do eksploatacji wielu deficytowych detali i przyczynia się do znacznych oszczędności nie tylko w skali PKP ale i kraju. Dodać należy, że w złomowanych wagonach nie wszystkie części są równie wiekowe jak wagon, zostały wymienione w ramach remontów i nawet bez specjalnych napraw mogą jeszcze długo posłużyć.

Prognozy oparte na wieku wagonów w eksploatacji przewidują, że liczba niektórych typów wagonów będzie się zwiększać. Jak już wspomnieliśmy dostawy nie kompensują ubytków. I tak np. głównie kasacji podlegają 2-osiowe węglarki (3 W, 4 W, 10 W i 11 W), a na to miejsce wchodzą wagony o większej ładowności, gdyż takich się już nie produkuje. Wzbudza to pewne obawy kolejarzy odnośnie elastyczności w dysponowaniu wagonami o różnej ładowności, szczególnie w stosunku do małych odbiorców. Zmiana struktury ładowności wagonów może mieć swoje negatywne skutki w obsłudze klientów „detalistów". Jest to problem, który powinien zostać zauważony przez Ministerstwo Komunikacji a także przez zakłady produkujące wagony.

Polskie Koleje Państwowe tak jak inne przedsiębiorstwa poszukują możliwości zdobycia dewiz, jako że istnieją potrzeby sięgnięcia po pewne materiały i urządzenia na rynki zagraniczne. Taką możliwością jest np. sprzedaż złomu w eksporcie. Centrala Handlu Zagranicznego „Kolmex" dogadała się z odbiorcą zagranicznym co do sprzedaży większej ilości złomu. Przewiduje się, że PDOKP ma przygotować 2 tys. wagonów, którym zostaną ścięte pudła i które na kołach mają być dostarczone do Gdyni. Tam dokona się ostatecznego złomowania i załadunku na statek. Operacja ta ma być wliczona w plan złomowania wagonów przewidziany na 1984 r. dla PDOKP.

Nie negując inicjatywy kolejarzy, pragnących pozyskać zagraniczne środki płatnicze dla zaspokojenia swych potrzeb, należałoby się zastanowić, czy istotnie mamy w kraju za wiele złomu i jak się to ma w stosunku do importu rudy. Czy nasze huty nie są w stanie przetopić takich ilości złomu, czy też każdy z resortów działa na swoją rękę nie zwracając uwagi na krajowy bilans surowcowy. Wobec pojawiających się od czasu do czasu sprzecznych doniesień co do zagospodarowania złomu i zapotrzebowania nań hut warto by dokonano takiego bilansu centralnie, określono ile złomu mogą zużyć huty, a ile pozostawia się do sprzedaży eksportowej. A może też drogą niewielkich i niekosztownych zmian technologiczno-organizacyjnych jesteśmy w stanie zwiększyć zużycie złomu w kraju, koszt ograniczenia zakupu rud żelaza? **Edward WITUSZYŃSKI**

## Z sali Filharmonii

# Ostatni akord

WRAZ z ostatnim akordem finału IV Symfonii Czajkowskiego zakończył się jubileuszowy XXXV sezon koncertowy Państwowej Filharmonii Szczecińskiej im. M. Karłowicza. Wyraźniejszym akcentem owego jubileuszu była jego inauguracja oraz koncert galowy; ostatni sobotni koncert ze wszech miar zasłużył na uhonorowanie ogromnym koszem kwiatów, byłby on godnym uzupełnieniem burzy oklasków. Niestety o tak miłym i potrzebnym akcencie nie pamiętał nikt, nawet predestynowani do tego moralnie i finansowo ojcowie miasta. Sądząc z zachowania publiczności mogę naszych filharmoników zapewnić, że każdy ze słuchaczy wiedząc o takim niedopatrzeniu z ochotą ufundowałby im na zakończenie sezonu chociaż jednego kwiatka.

Ostatni w sezonie koncert prowadził Stefan Marczyk. Jako soliści wystąpili: skrzypaczka Asa Konishi z Japonii oraz znany już naszym melomanom Jan Homa. Oprócz wieńczącej sezon IV Symfonii Czajkowskiego słuchaliśmy dwóch koncertów na dwoje skrzypiec i orkiestrę — J. S Bacha (d-moll) oraz Vivaldiego (a-moll). Bisowano dwukrotnie — fragmentem ostatniej części Koncertu Vivaldiego i finału Symfonii Czajkowskiego.

Przy słuchaniu koncertów na dwoje skrzypiec nasuwało się mi mowolne porównanie z wykonaniem Symfonii koncertującej Mozarta sprzed tygodnia. Obydwie jej interpretatorki — skrzypaczka Zofia Kuberska i altowiolistka Iwona Skrzypczak, z rane były idealnie pod każdym względem Asa Konishi i Jan Homa duetu doskonałego nie tworzyli, ponieważ nie pozwalała im na to znaczna różnica instrumentów a co za tym idzie — zbytnie zróżnicowanie barwy dźwięku. Dały się też zauważyć różnice w interpretacji Jan Homa wolną część Koncertu Bacha grał dźwiękiem bardziej pasującym do koncertów Wieniawskiego, natomiast wibrato Asy Konishi było konsekwentnie utrzymane w kanonach klasycznej konwencji stylistycznej. Nie wpłynęło to jednak ujemnie na wykonanie całości obydwu koncertów, które dzięki solistom i dobrej grze orkiestry (zwłaszcza w Koncercie Vivaldiego) zadowolić mogły najwybredniejszych smakoszy muzyki barokowej

Ostatni utwór sezonu — IV Symfonia Czajkowskiego — zadziwił stałych bywalców Filharmonii. Pierwsze skrzypce miały aż dziesięcioosobową obsadę, co w tym roku jest faktem bez precedensu! Zwiększona obsada smyczków, pełna mobilizacja orkiestry, znakomite solówki klarnetu, oboju i fagotu, starannie przygotowane instrumentów dętych, blaszanych oraz werwa batuty Stefana Marczyka zadecydowały o wyjątkowo dobrym wykonaniu Symfonii. Ogólnego jej obrazu nie zmąciła nawet chwiejność rytmu słyszalna w drugiej części. Publiczność doceniła Symfonię oklaskami i wymogła bis; po takiej interpretacji bardzo byłoby do twarzy filharmonicznej estradzie z mnóstwem kwiatów. Kwiaty zobaczymy na niej jednak dopiero na początku przyszłego sezonu, o ile ktoś sobie o nich w porę przypomni

JAN GORZELANY

# W „Orbisie" — lepsza obsługa

CO roku w sezonie turystycznym redakcja odbierała szereg skarg od Czytelników, którzy udali się do „Orbisu" przy pl. Zwycięstwa, aby kupić bilety i kuszetki, bądź miejsca sypialne. Klienci narzekali na ogół, iż tylko niewiele okienek jest czynnych, a obsługa idzie opieszale. W tym roku takich sygnałów nie otrzymujemy. Parę razy sprawdzaliśmy, jak przedstawia się sytuacja w owych kasach biletowych. I o dziwo — wszystkie okienka były czynne, informacje dotyczące brakujących miejsc na wyjazdy do różnych miejscowości wypoczynkowych oraz brakujących biletów powrotnych były czytelne, a kolejki liczyły zaledwie po kilkanaście — dwadzieścia parę osób.

Wciąż jednak pozostaje problem wypisywania biletów dla kupujących. To, że trzeba wypisać kuszetkę czy sypialny, odnotować w diagramie — jest oczywiste. Ale fakt, że każdy bilet do Krakowa, Warszawy, Zakopanego, itp. trzeba wypisać ręcznie — trudno zrozumieć. Doprawdy należałoby wreszcie postarać się o gotowe, wydrukowane kartoniki przynajmniej do większych miast. Wówczas obsługa byłaby jeszcze szybsza i sprawniejsza. (su)

# Przybędzie telefonów

W NAJBLIŻSZYM czasie poprawi się łączność telekomunikacyjna w regionie częstochowskim. Nowe centrale będą uruchomione w miasto-gminach m. in. w Szczekocinach na 400 numerów.

W związku z planowaną rozbudową centrali śródmiejskiej w Częstochowie, a także podobną rozbudową centrali satelitarnej w dzielnicy „Tysiąclecia", Wojewódzki Urząd Telekomunikacyjny zapowiada w latach najbliższych zwiększenie liczby zainstalowanych telefonów. Przewiduje się, że w Częstochowie przybędzie dwanaście tysięcy abonentów.

Obecnie w woj. częstochowskim zainstalowanych jest ponad 30 tysięcy stacji telefonicznych i 600 dalekopisów.

• Wybraliśmy dla Was • Telewizyjne programy tygodnia

# Od poniedziałku - do niedzieli

### TV

### „BURZA" SZEKSPIRA W TEATRZE TV

DZIŚ w Teatrze Poniedziałkowym kolejny spektakl TV BBC z cyklu „Dzieła wszystkie Williama Szekspira". Reżyser John Gorrie zaprezentuje swoją wersję „dramatu fantastycznego" pt. „Burza". Jest to sztuka niezwykle trudna dla inscenizatorów, z których tylko niewielu odniosło sukces, podejmując się wystawienia tego dzieła. W rolach głównych — Michael Horden, Derek Godfrey, David Waller.

Inne propozycje teatralne tygodnia: ★ **„Szelmostwa Skapena"** — komedia Moliera w wykonaniu artystów Teatru Nowego z Łodzi (piątek, 21,30, II) ★ **„Dekret"** Zdzisława Skowrońskiego — powtórkowy spektakl w cyklu Historia dramatu polskiego (sobota, 10.30, I). Reż. Jerzy Antczak, występują m. in. Kazimierz Opaliński, Jerzy Turek, Jan Englert, Barbara Rachwalska, Stanisław Jasiukiewicz i Jan Nowak.

### SENSACJA Z MYSZKĄ

Dosłownie i w przenośni. Oto zobaczymy bowiem przypomniany z taśm archiwalnych spektakl Teatru Sensacji **„Wielki kawałek tortu w pułapce na myszy"** Catherine Arley (czwartek, 20.15, I). Reż. Janusz Majewski, wykonawcy: Krystyna Janda, Władysław Hańcza, Michał Pawlicki i in.

### DLA MIŁOŚNIKÓW OPERY

Klasyczna opera komiczna Pergolesiego **„La serva padrona"** w wykonaniu Zespołu Kameralnego Opery Wrocławskiej — czwartek, 20,05, pr. II (przeniesienie z Teatru Marszałkowej Lubomirskiej z Łańcuta).

### 150 LAT TEMU...

...ukazał się drukiem arcypoemat narodowy **„Pan Tadeusz"**. Program poświęcony dziełu Adama Mickiewicza przedstawiony zostanie we wtorek o godz. 20 w pr. II.

### OPOLE 84 ZAPRASZA

21 bm. rozpoczyna się tegoroczny **Festiwal Polskiej Piosenki Opole 84.** Telewizyjne relacje — od piątku 22 bm. (przeboje sezonu), poprzez sobotę (koncert wytwórni fonograficznych), aż do niedzieli (promocje oraz gwiazdy polskiej piosenki).

### FILMY, SERIALE...

★ **„Pułkownik Chabert"**, CSRS (poniedziałek, 22, II). Czechosłowacka ekranizacja znanej powieści Honoriusza Balzaka o losach pewnego oficera armii napoleońskiej, uznanego przez rodzinę za poległego na polu bitwy. Po kilku latach powraca do domu jako włóczęga...

★ **„Pan Dodek"**, pol. (czwartek, 11.35, I). Próba przedstawienia dorobku filmowego wybitnego aktora komediowego Adolfa „Dodka" Dymszy, ze szczególnym uwzględnieniem jego przedwojennych ról. Reż. Jan Łomnicki.

★ **„Destry"**, USA (czwartek, 16,10, I). Klasyczny western w reż. George'a Marshalla.

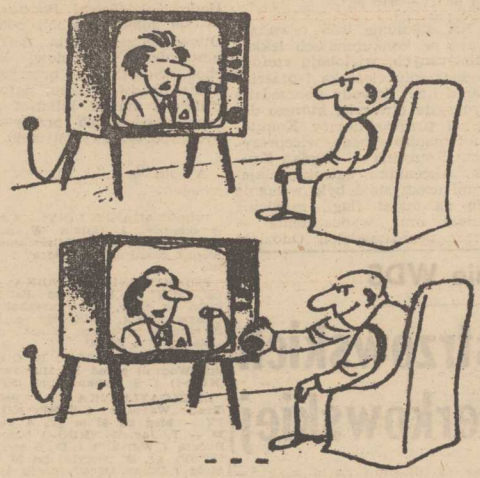

★ **„Miłość z okładki"**, ang. (czwartek, 21.40, II). Komedia angielska, której osią jest konflikt pomiędzy bojową działaczką społeczną a pisarzem romansów. W rolach głównych Robert Hardy i Colette O'Neil.

A co sobotnią nocą? W Kinie Dorosłych (21.40, II) film RFN **„Lucille"**, cz. 1, zaś w Kinie Nocnym **„Perfidny plan"**, ang.

### MORZE W DWÓJCE

Niedzielny program II wypełnią w znacznej części pozycje związane z **Dniami Morza.** Będą więc m. in. piosenki żeglarskie (13.35), teleturniej Bitwa morska (13.50), relacje reporterów z pokładów statków (16.30), Archiwum Neptuna (17.05), spotkania z kpt. Henrykiem Jaskułą (17.40) i min. Jerzym Korzonkiem (21).

### DLA DZIECI — ZE SZCZECINA

Telewizyjny teatr dla dzieci (niedziela, 14.20) zaprezentuje widowisko Tedeusza Klimowskiego **„Po co koty mają buty?"**, znane z realizacji na szczecińskich scenach teatralnych.

### KTO ZOSTANIE MISTRZEM?

W decydującą fazę wkraczają **piłkarskie Mistrzostwa Europy.** Relacje aż do półfinałów — systemem „łamanym" (I część w Dwójce, II w Jedynce). Natomiast półfinały — sobota, niedziela — w całości w pr. I (od 20 do 21.50).

### NIECO JAZZU...

Kolejna relacja z kaliskiego Festiwalu Pianistów Jazzowych — wtorek, 22.45, I — koncert **„Młody polski jazz"**, wyst. m. in. zespół New Presentation.

W. CROFTS

Przekład: Urszula Łada-Zabłocka, Krystyna Jurasz-Dąbska

162

*Naturalną reakcją Frencha było okazanie współczucia każdemu, kto ma kłopoty, i tym razem także żal mu było doktora, co tak zmarnował życie i teraz, już prawie w wieku średnim, będzie musiał rozpoczynać wszystko od nowa. Ale kiedy przypomniał sobie, co mu opowiadał właściciel „Thirsdale Arms" o skłonnościach tego człowieka do hazardu, jego współczucie osłabło. Jeżeli ktoś oddaje się hazardowi, wiedząc, że ten nałóg nie pozwoli mu spłacić długów, to prawie tak, jakby był złodziejem. French oczywiście nie wiedział, jak dalece prawdziwa była opowieść hotelarza, toteż z ulgą uświadomił sobie, że przecież nie jest sędzią Philpota i że jego zadaniem jest po prostu zasięgnięcie potrzebnych informacji, o ile tylko popyta po swojemu — gładko i uprzejmie.*

*— Ogromnie przykro mi to słyszeć — powiedział z powagą i wcale nie był hipokrytą mówiąc te słowa, gdy jego zachowanie i ton głosu wyrażały prawdziwy żal.*

*— To straszna sytuacja dla każdego, kto się w niej znajdzie i dobrze rozumiem, co pan czuje. Ale chociaż jest taka zła, nie wolno jej panu uważać za beznadziejną. Wielu ludzi miało podobne kłopoty i wydźwignęło się z nich.*

*Philpot uśmiechnął się słabo.*

*— Doceniam pańską uprzejmość — odparł. — Ale nie mówmy już o tym. Powiedziałem to panu, żeby wytłumaczyć swój wyjazd, a zresztą tak czy inaczej by się pan dowiedział. Ale jeśli nie ma pan nic przeciwko temu, wolałbym nie wracać do tego tematu. Wspomniał pan coś o jakimś pytaniu, nieprawdaż?*

*— Tak, jednakże najpierw muszę spytać o coś innego. Mówi pan, że wyjeżdża. Przypuśćmy, że nastąpi jakiś nieprzewidziany rozwój wypadków w sprawie Starvel i będzie potrzebne pańskie zeznanie. Czy będę mógł gdzieś pana znaleźć?*

163

*— Oczywiście. Jadę do Glasgow, bo przyjaciel obiecał mi znaleźć tam posadę. Zatrzymam się u pani McIntosh, Kilgore Street 47 koło Dumbarton Road.*

*French zanotował adres.*

*— Dziękuję. Nie sądzę, żebym pana potrzebował, ale uchybiłbym swoim obowiązkom, gdybym stracił z panem kontakt. To inne pytanie dotyczy przyjaciela panny Averill, niejakiego Gilesa, który umarł w tym właśnie czasie, kiedy był ten pożar. Chciałbym, żeby mi pan powiedział, na co umarł.*

*Doktor Philpot spojrzał na inspektora ze zdumieniem. Następnie w oczach jego pojawił się błysk zrozumienia.*

*— Ach, tak! Znowu jakiś nie... niespodziewany rozwój wypadków? Czy niedyskrecją byłoby spytać jaki?*

*— Byłoby niedyskrecją — odparł French — ale ponieważ naprawdę potrzebna jest mi informacja, to powiem panu. Może to być bardzo poważna sprawa, doktorze, i wspominam o tym w ścisłej tajemnicy. Mam pewne powody, żeby przypuszczać, że pan Giles mógł zostać zamordowany i chcę znać w tej kwestii pańskie zdanie.*

*Zdumienie doktora Philpota na to oświadczenie było równie wyraźne jak jego kolegi po fachu, ale nawet nie silił się, aby ukryć swój sceptycyzm.*

*— Drogi inspektorze! Chyba nie mówi pan serio? Giles? Och, chyba nie przypuszcza pan, że w to uwierzę? I po cóż by go ktoś miał zabijać?*

*French nie wyjaśniał, po co. Powiedział, iż wcale nie uważa się za nieomylnego, a jego teoria może okazać się niesłuszna. Po prostu zbiera dane i zależy mu na wszystkich, jakich doktor może mu dostarczyć.*

(cdn)

# Skarb Tarzana 36)

(Komiks retro — po raz pierwszy w „Kurierze" w 1949 r.)

Sporo czasu upłynęło zanim Bill Rusby ochłonął z wrażenia, jakie wywarło na nim odkrycie cmentarzyska. Z błyszczącymi jeszcze z chciwości oczami wrócił do swoich więźniów. Odwiązał najpierw i ściągnął z konia Lilian, nie rozluźniając jej więzów na rękach i nogach. Następnie odwiązał worek z Krupką i rzucił na ziemię.

Bill: I cóż, łysa pało? Mało ci oczy nie wyskoczą z orbit na widok tych skarbów. Ale nie dla psa kiełbasa. Ja zgarnę to wszystko, ja — Bill „Gramofon". Aj!...

Ten ostatni okrzyk wydał stary łotr, gdyż Agapit zebrał wszystkie siły i skrępowanymi workiem nogami kopnął Billa w brzuch.

W pierwszym momencie Bill zwalił się na ziemię, ale niemal natychmiast sięgnął po pistolet.

— Ty, łysy psie — wycharczał — zabiję cię! Dość już mam z tobą kłopotów! Albo nawet nie. Szkoda na ciebie kuli. Zostawię cię tutaj razem z tą dzierlatką na pastwę dzikich zwierząt.

Wskoczył na konia owracając się jeszcze do Agapita i Lilian zawołał: — Bawcie się dobrze! Sądzę, że lamparty nie dadzą się wam nudzić!

— Wolę dzikie zwierzęta niż ciebie stary łotrze! — krzyknął za nim Agapit czerwieniejąc z pasji.

## Na „Euro-84"

# Popisowa gra Platiniego

**W SOBOTĘ i niedzielę na piłkarskich mistrzostwach Europy rozegrano kolejne spotkania. Największe emocje towarzyszyły meczom w gr. I. w których w sumie padło aż 10 bramek.**

FRANCJA—BELGIA 5:0

**BRAMKI zdobyli: Platini — 3 (4, 74 z karnego i 89 min.). Giresse (33) oraz Fernandez (44 min.). Widzów 51 237. Żółte kartki: Tigana (Francja) i Claesen (Belgia).**

TO był wielki dzień francuskiego futbolu. Na stadionie „La Beaujoire" trójkolorowi odnieśli wspaniałe zwycięstwo. Wynik 5:0 ma tym większą wymowę że zespół trenera Guya Thysa broni tytułu wicemistrza Europy W pierwszym spotkaniu pokonał po świetnej grze Jugosławię 2:0 w meczu z Francją

nie miał nic do powiedzenia.

Bohaterem spotkania był idol francuskich i włoskich kibiców Platini, który zdobył trzy efektowne bramki i dał prawdziwy koncert gry. Prognozy. że partner Bońka z Juventusu, zyska miano największej indywidualności tych mistrzostw Europy sprawdzają się. Tak znakomicie jak Platini w Nantes, nikt nie grał jeszcze w tej imprezie. Nie tylko kapitan reprezentacji Francji był autorem sukcesu. Doskonale spisywali się też jego partnerzy, a zwłaszcza niezmordowany Tigana i wyśmienity technik Giresse.

DANIA—JUGOSŁAWIA 5:0

**BRAMKI zdobyli: Arnesen — 2, w 8 min i 81 min. z karnego, Bergreen w 16 min., Larsen w 81 i Lauridsen w 84 min.**

DUŃCZYCY już w inauguracyjnym meczu z Francją, pokazali dobry futbol, ale nikt nie oczekiwał, że w kolejnym spotkaniu dadzą Jugosłowianom tak surową lekcję. Oczekiwano twardej, zaciętej walki. Tymczasem już po 16 minutach Duńczycy prowadzili 2:0, a w końcówce tego spotkania zdobyli trzy kolejne gole, odnosząc wspaniały sukces. Satysfakcję czują zapewne Anglicy, których właśnie Dania wyeliminowała w tych rozgrywkach. Okazało się, że „legia cudzoziemska" trenera Seppa Piontka, tworzy dziś bardzo groźny zgrany i wyrównany team

Zwycięstwo nad Jugosławią daje im wielką szansę awansu, obok Francji. Do półfinału Duńczykom wystarczy remis w ostatnim spotkaniu z Belgią.

**Tabela grupy I**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. | Francja | 4:0 | 6—0 |
| 2. | Dania | 2:2 | 5—1 |
| 3 | Belgia | 2:2 | 2—5 |
| 4. | Jugosławia | 0:4 | 0—7 |

RFN—RUMUNIA 2:1

**BRAMKI zdobyli: dla RFN — Voeller — 2 (w 25 i 66 min.) dla Rumunii — Coras (46 min.). Widzów 40 tys. Żółte kartki: Stielike (RFN) i Stefenescu (Rumunia).**

MISTRZOWIE Europy zdobyli dwa punkty, ale nie odzyskali zaufania kibiców. W kolejnym meczu zaprezentowali się przeciętnie, mając tylko momentami przebłyski dawnej klasy. Dwie bramki najlepszego w zespole RFN — Voellera dały zwycięstwo i uratowały mocno nadszarpnięty prestiż.

Także Rumuni niczym specjalnym nie zaimponowali, a jednak byli równorzędnym rywalem dla teamu Juppa Derwalla

Panuje powszechna opinia że piłkarze zachodnioniemieccy rozkręcają się w trakcie turnieju i szczyt swych możliwości osiągają w meczach najważniejszych Być może taka metamorfoza będzie miała miejsce także w tych mistrzostwach. Jeśli nie to trudno wróżyć mistrzom obronę cennego trofeum

PORTUGALIA—HISZPANIA 1:1

**BRAMKI zdobyli: dla Portugalii — Sousa w 53 min. dla Hiszpanii — Santillana w 72 min.**

W ostatnim niedzielnym spotkaniu które rozegrano w Marsylii zmierzyły się zespoły prezentujące podobny widowiskowy i żywiołowy futbol. Nieco zawiedli gospodarze ostatniego Mundialu i mimo że mają tyle samo punktów co Portugalczycy wydaje się iż w pojedynku z RFN stoją raczej na straconej pozycji i tym samym zakończą swój udział na „Euro-84". Natomiast „11" Portugalii ma wielkie szanse znalezienia się w czwórce najlepszych zespołów tegorocznych mistrzostw.

**Tabela gr. II**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. | RFN | 3:1 | 2—1 |
| 2. | Hiszpania | 2:2 | 2—2 |
| 3. | Portugalia | 2:2 | 1—1 |
| 4. | Rumunia | 1:3 | 2—3 |

Dziś przerwa w mistrzostwach. Natomiast jutro mecze w grupie I: Francja zmierzy się z Jugosławią oraz Dania z Belgią.

## Na żeglarskich ME

# Brązowy medal J. Sobkowiaka

**W PIĄTEK zakończyły się we Władysławowie żeglarskie mistrzostwa Europy w klasie Finn. Ostatni, siódmy wyścig wygrał Brytyjczyk Roddy Bridge, który prowadził od startu do mety. Tytuł mistrza Europy wywalczył jego rodak Mike McIntyre pieczętując swój sukces drugą pozycją na mecie siódmego wyścigu. Srebrny medal zdobył Duńczyk Peter Vilby, a trzecie miejsce zajął Polak Jacek Sobkowiak.**

## Po zaciętej rywalizacji ze stoczniowcami

# Ekipa „Polmo" wygrała XX RTN i zdobyła puchar „Kuriera"

SPORĄ niespodzianką zakończył się, w sobotę, na stadionie przy ul. Kordeckiego XX jubileuszowy Rekreacyjny Turniej Najlepszych. Jego niemal etatowi triumfatorzy, pracownicy Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego. uznawani i w tegorocznej edycji za faworytów, musieli bowiem uznać wyższość reprezentantów Fabryki Mechanizmów Samochodowych „Polmo". Walka obu ekip była niezwykle zacięta i toczyła się do ostatnich chwil sobotniej imprezy. będącej ostatnim akordem tegorocznego trunieju. „Polmo" zgromadziło łącznie 1370 pkt., a stoczniowcy tylko o jeden mniej. Na trzecim miejscu uplasowała się reprezentacja Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego — 1218 pkt., wyprzedzając: Przedsiębiorstwo Eksploatacji Dróg i Mostów — 1189 pkt., gryfińską „Dolną Odrę" — 1013 i Kombinat Budownictwa Ogólnego nr 1 — 940 pkt.

*NA ZDJĘCIU: na podium przedstawiciele 3 najlepszych zakładów pracy.* *Foto: Z. Jodkowski*

NA stadionie SZS rywalizowano w konkurencjach lekkoatletycznych, wieloboju szefów, podnoszeniu ciężarka i przeciąganiu liny. Zawody poprzedziło uroczyste otwarcie, którego dokonał przewodniczący Komitetu Organizacyjnego, wiceprezydent Szczecina — Bogdan Krupa. Akcentami uatrakcyjniającymi uroczystość było wciągnięcie na maszt flagi, zapalenie znicza oraz wypuszczenie — przez przedstawicieli Oddziału Miejskiego Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych — 500 gołębi, symboli pokoju. Otwarcie zakończyła defilada uczestników zawodów, które choć wielokrotnie przerywane przez opady deszczu, zgromadziły na starcie kilkuset pracowników gorąco przeżywających sportową rywalizację.

A oto wyniki turniejowych zmagań:

PREZCIĄGANIE LINY: „Warski" w składzie: J. Hałasa, W. Szałas, W. Maciejewski, S. Mielczarek, R. Stępak przed „Dolną Odrą" i „Polmo"

PODNOSZENIE CIĘŻARKA: „Dolna Odra" z Lucjanem Balcerzakiem na czele, który uzyskał najlepszy wynik, podnosząc ciężarek 39 razy w przeciągu 30 sek., przed „Warskim" i SPBP.

WIELOBOJ SZEFÓW: R. Olszewski (Wodrol) przed M. Mianowskim (KBO-1) i S Jankowskim (SPBP).

LEKKOATLETYKA. „Polmo" przed „Warskim" i SPBP; KOBIETY — **bieg na 60 m gr. A do lat 30** — T. Jagiełło (KBO-1) przed R. Burczą („Warski") i D Szczerbiak (SPBP). **gr. B. powyżej lat 30** — A. Mróz („Dolna Odra") przed I. Pawlewicz („Warski") i G. Meyer („Polmo"), **bieg na 300 m gr. A** — M. Godlewska („Polmo") przed B. Lachowicką („Społem") i H Wiechnik („Hydroma"). **gr. B** — B. Kowalewska („Polmo") przed J. Biegun („Polmo") i H Wiechnik („Hydroma"). **skok w dal gr. A.** — Z. Jaworzyńska („Warski") przed A. Bródką (PEDiM) i E. Sokołowską (SPBP) **gr. B** — H. Nowik („Dolna Odra") przed M. Wronowską i J. Podleżańską (obie z „Warskiego"); MĘŻCZYŹNI: **bieg na 100 m gr. A** — Z. Gawroński (KBO-1) przed H. Wiewiórką („Dolna Odra") i J. Dobrowolskim („Hydroma"). **gr. B** — H. Ledwik (Wodrol) przed H. Andrzejewskim („Pomerania") i Z. Szudarskim (PEDiM), **400 m gr. A** — J. Michałowski („Dolna Odra") przed M. Glurą (SPBP) i A. Polkowskim („Warski"), **gr. B** — A. Miękczyński („Polmo") przed W. Bogackim i M. Muratem (obaj z „Warskiego"). **1000 m gr. A** — J. Szumiec („Polmo") przed M. Bogielem (Wodrol) i J. Błażewiczem („Hydroma"). **gr B** — J. Kotelecki („Polmo") przed Z. Staszelkiem (Dolna Odra") i J. Maturą („Społem"). **skok w dal gr. A** — S. Królikowski (PEDiM) 2. W. Makuchowski (Wodrol). 3. A. Walaszek („Polmo"). **gr. B** — R. Andrzejewski („Pomerania"). przed J. Pietrzakiem (Wodrol) i E. Rengiewiczem („Dolna Odra"). **pchnięcie kulą gr. A** — W. Szałas („Warski") przed W Perełką („Dolna Odra") i Z. Kopciem („Warski"), **gr B** — W Maciejewski przed A. Mielczarkiem (obaj „Warski") i F. Aleksandrzakiem z Izby Rzemieślniczej **sztafeta szwedzka (400 m — 300 — 200 i 100)** — „Dolna Odra" przed KBO-1 i „Polmo".

PO zakończeniu zawodów odbyła się ceremonia wręczenia nagród triumfatorom XX RTN. Główne trofeum — puchar „Kuriera Szczecińskiego" wręczył przedstawicielom zwycięskiej załogi FMS „Polmo" z-ca redaktora naczelnego naszej gazety Eugeniusz Pawłowski.

(jg)

## Na otwartym basenie WDS

# 5 tytułów mistrzowskich Katarzyny Perkowskiej

PRZEZ dwa dni na otwartym 50-metrowym basenie WDS rozgrywano mistrzostwa okręgu oraz Wojewódzką Spartakiadę w pływaniu. W mistrzostwach okręgu poza konkursem brali udział pływacy Szkoły Mistrzostwa Sportowego z Raciborza, którzy przebywają w naszym mieście na obozie. Wśród seniorek klasą dla siebie była Katarzyna Perkowska (Stal Stocznia), która zwyciężyła w 5 konkurencjach: 50 dow. 0,29.16, 100 m st dow. 1.01.11, 200 m st. dow 2.13.83 400 m st. dow. 4.33,50, 800 m st. dow. 9.13.16. Wśród mężczyzn najlepszy okazał się Tomasz Gawroński, zwycięzca na 4 dystansach: 200 m st. dow. — 1.59,57, 400 m st. dow. 4.10.43. 500 m st. dow. — 16.34.13. 200 m st mot. 2.15.84 W pozostałych konkurencjach zwyciężali: KOBIETY — 100 m st. mot. M. Bielańska (SMS) — 1.06,41. 200 m st. mot. M. Bielańska — 2.25,66 100 m st. kl. — M. Jakubiak (Stal) — 1.22,63. 200 m st. kl. A. Jakubiak — 2.52,65. 100 m st. grzb. K. Proszel (SMS) — 1.10,97, 200 m st. grzb. K. Proszel (SMS) — 2.23,87, 200 m st. zm. K. Gadzikiewicz (SMS) — 2.30.52 400 m st. zm. K Gadzikiewicz (SMS) — 5.30.52: MĘŻCZYŹNI — R. Malec 50 m st. dow. — 0.25.48, 100 m st dow. — 0.55 88. P. Słomiński (SMS) 100 m st. mot. — 1.01,47, 100 m st. kl. — 1.13,34, R. Godzwon (SMS) 200 m st. kl. — 2.40.84, 200 m st. zm — 2.19.9. R. Stolarczyk (SMS) 100 m st. grzb. 1.09.05 J. Chylicki (SMS) 200 m st. grzb — 2.17,88. M. Kaczanowski (Stal) 400 m st. zm — 5.07,86.

W rywalizacji kandydtów na XI OSM najlepsze wrażenie zrobiła Marta Kalinowska (Stal), która wygrała 4 konkurencje: 100 m st. dow. — 1.11.57 200 m st. dow. — 2.32.48, 400 m st. dow. — 5.14.18, 800 m st. dow. — 10.47,08. W pozostałych konkurencjach zwyciężyli: DZIEWCZĘTA — R. Krzynowek (Błękitni) 50 m st. dow. — 0.35.65, M. Wójtowicz (Błękitni) 100 m st. mot. — 1.14,66. 200 m st. mot. — 2.40.80. 400 m st. zm — 5.48 68, A. Przybylska (Stal) 100 m st. kl. — 1.31,36 E. Marcinkowska (Błękitni) 200 m st. kl. — 3.17,66, A. Rola (Błękitni) 100 m st. grzb. — 1.22.05, 200 m st. grzb. — 2.48,69. G Rypińska (Błękitni) 400 m st. zm. — 5.48,66; CHŁOPCY — T. Korona 50 m st. dow. — 0.28.55, 100 m st. dow. 1.1,07, 200 m st. dow. 2.31.81, K Chojnowski — 400 m st. dow. — 4.41,49 1500 m st dow. 18.35.96, D. Jarzyna — 100 m st. kl. — 1.17.27 400 m st. zm. — 5.31.19, 200 m st. zm — 2.41.25, 200 m st. kl — 3.46.65 K. Sak — 100 m st. grzb — 1.12.25 (wszyscy Stal Stocznia).

(jk)

## Sportowy kalejdoskop

● POLSKIE piłkarki ręczne zajęły trzecie miejsce w turnieju o Puchar Jugosławii. W ostatnim meczu Polska zremisowała z USA 23:23. W spotkaniu o pierwsze miejsce Jugosławia wygrała z CSRS 33:27.

● Finalistami Pucharu Włoch zostali piłkarze AS Roma i Hellas Verona. W rewanżowych meczach półfinałowych Roma wygrała z AC Torino 1:0 (pierwszy mecz 3:1), a Verona zwyciężyła Bari 3:1 (pierwszy mecz 2:1).

● Przebywający w Australii piłkarze Juventusu Turyn przegrali w Sydney z reprezentacją gospodarzy 0:2 (0:1). Bramki zdobyli: Marshall Soper w 29 i Steve O'Connor w 81 min. Spotkanie oglądało 14 tys widzów.

● W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw świata spotkali się piłkarze Panamy i Hondurasu. Mecz w Panamie wygrali goście 3:0 (2:0).

● Włodzimierz Włodarczyk zajął drugie miejsce w skoku w dal na lekkoatletycznym mityngu w Stuttgarcie. Uzyskał on wynik — 8 06 i prze- [illegible]

## Po raz trzeci z rzędu

# Grasshoppers mistrzem Szwajcarii

PO raz trzeci z rzędu tytuł piłkarskiego mistrza Szwajcarii zdobyła drużyna Grasshoppers Zurych. W barażowym meczu zespół z Zurychu wygrał z Servette Genewa 1:0. Decydującą bramkę zdobył w 20 min. dogrywki Andry Egli z rzutu karnego. Niektórzy zawodnicy Servette, w tym reprezentant Belgii Michel Renquin chcieli opuścić boisko, protestując przeciwko niesłusznej ich zdaniem decyzji arbitra. Trener genewskiego zespołu Guy Mathez skłonił ich jednak do pozostania na boisku. W europejskich pucharach Szwajcarię reprezentować będą oba rywalizujące do ostatniej chwili o mistrzowski tytuł kluby. Drużyna Servette zdobyła bowiem Puchar Szwajcarii. W rozgrywkach o Puchar UEFA grać będą zespoły, które zajęły miejsca trzecie i czwarte w tabeli I ligi — Sion i Neuchatel Xamax.

## Tu toto

**DUŻY LOTEK**

I losowanie:
**4, 9, 23, 33, 35, 47 dod. 27**

II losowanie:
**2, 17, 32, 33, 41, 45**

## Ostrowski i Zielke w głównych rolach

# Udany występ lekkoatletów

W PIĄTEK i sobotę na stadionie „Niedersachsen" w Hannoverze rozegrano czwórmecz lekkoatletyczny RFN — Francja — CSRS — Polska. W konkurencjach męskich nasi zawodnicy zajęli II lokatę — 184.5 pkt. ustępując ekipie RFN — 227 pkt. Trzecie miejsce przypadło w udziale Francuzom — 177 pkt. a czwarte lekkoatletom CSRS — 152.5 pkt. Natomiast w rywalizacji kobiet triumfowały zawodniczki RFN — 161 pkt. przed CSRS — 123 pkt. Polska — 115 pkt i Francją — 87 pkt. W punktacji łącznej zwyciężyła ekipa RFN — 381 pkt Drugie miejsce zajęła Polska — 297.5 pkt., trzecie CSRS — 277 5 pkt., a czwarte Francja — 264 pkt.

Spośród Polek na najwyższym podium stawały: Elżbieta Tomczak, która wygrała bieg na 100 m — 11.36, Genowefa Błaszczak zwyciężczyni biegu na 400 m pł — 55 67, Anna Włodarczyk która w skoku w dal osiągnęła rezultat 6 78 m oraz sztafeta 4X100 m. Także nasi lekkoatleci kilka razy okazali się najlepsi w swoich konkurencjach. Marian Woronin wygrał setkę" w czasie 10,27. Niestety biegnąc na dystansie 200 metrów polski sprinter doznał kontuzji i ukończył wyścig na 8 pozycji. Antoni Niemczyk jako pierwszy minął linię mety na dystansie 5 km — 14.10.68 Nie zawiódł Zdzisław Hoffman który wynikiem 16.76 m wygrał trójskok. Życiowy sukces odniósł Ryszard Ostrowski. Wygrał on bieg na 800 m, pokonując mistrza Europy z Aten H.P. Fernera. Sensacyjnie zakończył się konkurs skoków wzwyż. Ku wielkiemu zaskoczeniu zwyciężył Polak. Dariusz Zielke, który wynikiem 2.30 ustanowił rekord życiowy, pozostawiając w pokonanym polu rekordzistów Europy C. Trenhardta i D. Moegenburga (obaj RFN)

W sumie oba zespoły zarówno kobiet jak i mężczyzn spisały się na stadionie w Hannoverze dobrze, przy czym nieco wyższą ocenę należy przyznać polskiej drużynie żeńskiej.

(jk)

**PONIEDZIAŁEK, 18 CZERWCA**

**DZIŚ:** Marka, Elżbiety
**JUTRO:** Gerwazego, Protazego

## POGODA

*SŁONECZNIE. Temp. do 22 st. Wiatry słabe, południowo-zachodnie.*

**DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1023,9 hPa (768 mm Hg). W ciągu dnia niewielki wzrost ciśnienia.**

## KINA

**DELFIN** (tel. 468-78) — Konfrontacje 83 — „Thais", g. 16, 18.30 — pol., l. 18; wtorek: „Ballada o Narayamie", g. 12.30, 16, 18.30 — jap., l. 18; **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „Ucieczka z Alcatraz", g. 14.30 — USA, l. 15 (poniedziałek i wtorek); Konfrontacje 83 — „Thais", g. 17, 19.30 — pol., l. 18; wtorek: „Ballada o Narayamie", g. 17, 19.30 — jap., l. 18; **KORAB** — „Tysiąc miliardów dolarów", g. 17, 19.15 — USA, l. 15 (poniedziałek i wtorek); **KOSMOS** (tel. 380-03) — Konfrontacje 83 — „Ballada o Narayamie", g. 9.30, 13, 16.30, 19 — jap., l. 18; wtorek: „Fanny i Aleksander", g. 9.30, 13, 16.30, 19.45 — szw., l. 18; **BAŁTYK** (tel. 733-35) — „Jeździec bez głowy", g. 15 — radz.; Konfrontacje 83 — „Star 80", g. 17, 19.30, 21.30, USA, l. 18; wtorek: „Thais", g. 17, 19.30; „Żandarm w Nowym Jorku", g. 15 — fr.; **POLONIA** (tel. 221-834) — „Akademia pana Kleksa", g. 15 — pol., cz. I; „Tootsie", g. 16.30, 18.30 — USA, l. 15 (poniedziałek i wtorek); **PIONIER** (tel. 475-02) — „Zaginął piesek", g. 10, 11 — pol.; „Żandarm w Nowym Jorku", g. 12, 14, 16 — fr.; „Odmienne stany świadomości", g. 18, 20 — USA, l. 15 (poniedziałek i wtorek); **MARS** — „Diabeł morski", g. 16 — radz.; „Walka o ogień", g. 18, 20 — kanad., l. 18; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Komandosi z Navarony", g. 17, 19.15 — ang., l. 15; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Lata dwudzieste, lata trzydzieste", g. 17.30, 19.30 — pol., l. 15; **1 MAJ** (Żydowce) — „Kochanica Francuza", g. 18 — ang., l. 15; **BAJKA** (Police) — „Parszywa dwunastka", g. 16.30, 19 — USA, l. 18; **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) — „Przygody Hucka Finna", g. 17 — radz.; „Cena strachu", g. 19 — USA, l. 18; **DERBY** — „Parszywa dwunastka", g. 22 — USA, l. 18; **GRYF** (Gryfino) — „Czas Apokalipsy" — USA, l. 18; **WISŁA** (Goleniów) — „Zwykli ludzie" — USA, l. 15; „Ostatnia gonitwa" — jug.; **INA** (Stargard) — Konfrontacje 83 — „Rok niebezpiecznego życia" — austral., l. 18; **JUTRZENKA** (Chojna) — „Lawina" — USA, l. 15.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

## WYSTAWY

**KLUB „KIERUNKI"** — Mariacka 6/8 — Grafika Jana Kromuszczyńskiego — g. 17—20.

## DYŻURY

**SZPITALE**
CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — Golęcino, Zdunowo; WEWN., POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA — rejonowe.

**PRZYCHODNIE**
DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 20—8; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — g. 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; ul. Nad Odrą 20 — g. 8—18.

**APTEKI**
AL. WYZWOLENIA 11 (dod. odtrutki) — tel. 422-46; DUBOIS 1 — tel. 882-41; STOŁCZYN, Nad Odrą 20 — tel. 239-422; ZDROJE Bat. Chłopskich 54 — tel. 612-573.

**INFORMACJE**
SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 525-25 i 446-46 — g. 7.30—17.
OŚRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZNYCH — tel. 777-60 — g. 8—13.
USŁUGOWA — tel. 428-14 — g. 7.30—15.30.
RUCH STATKÓW — tel. 951.
KOLEJOWA — pociągi odjeżdżające — tel. 935 i 933. Pociągi przyjeżdżające — tel. 934.

**POGOTOWIA**
RATUNKOWE — tel. 999; MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; DROGOWE — tel. 981; SPÓŁDZIELCZE — tel. 982; ELEKTROWNI — tel. 991; GAZOWE — tel. 992; WODNO-KANALIZACYJNE — tel 994; LOKATORSKIE — tel. 986.
STACJE BENZYNOWE
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ: Mickiewicza, Kadłubka (taxi), Ku Słońcu, Eskadrowa, Chopina, Kopernika.
Pozostałe stacje czynne w g. 6—21.

## TELEWIZJA

**PROGRAM I**

15.25 NURT. 16 „Pierwszy krok". 16.30 Wiadomości. 16.40 Zwierzyniec. 17.30 Magazyn związkowy. 17.55 TV informator wydawniczy. 18.10 Wydarzenia i ludzie. 18.35 Diagnoza — sanatoria. 19 Dobranoc. 19.10 Echa stadionów. 19.30 Dziennik. 20.00 Publicystyka. 20.15 Teatr TV na świecie — „Burza". 22.20 Komentarze, 22.45 Kontakty. 23.15 Wiadomości.

**PROGRAM II**

17 Wiadomości. 17.10 „Od czegoś trzeba zacząć". 17.30 „Gdzie diabeł mówi dobranoc". 18 Zwierzęta świata. 18.30 Kronika (lok.). 19 Korepetycje dla dorosłych 19.20 Przeboje Dwójki. 19.30 Dziennik. 20.00 Spotkanie z... 20.15 Magazyn rozrywkowy. 21.15 Wydarzenia. 21.30 Świat wokół nas. 22 Film CSRS „Pułkownik Chabert".

**WTOREK**

**PROGRAM I**

9 J. polski dla kl. 1 lic. 9.30 Film CSRS „Powiat na północy". 12 Domowe przedszkole. 12.50 Plastyka dla kl. 3 16 Mieszkanie za każdą cenę. 16.30 Wiadomości. 16.40 Spotkanie z Krzysztofem Pendereckim. 17.05 Dla dzieci „Michałki". 17.30 Magazyn konsumenta. 18 Finał Pucharu Polski w piłce nożnej. 19 Dobranoc. 19.10 „Kolejką z Sochaczewa". 19.30 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15 Film TV CSRS „Powiat na północy". 21.10 Od melodii do melodii. 21.25 ME w piłce nożnej Francja — Jugosławia (II połowa). 22.20 Komentarze. 22.45 Festiwal Pianistów Jazzowych — „Kalisz 83". 23.20 Wiadomości. 23.30 ME w piłce nożnej Dania — Belgia (II połowa).

**PROGRAM II**

17 Klub miłośników fantastyki. 17.30 Szkice pomorskie. 18 J. Chełmoński — film dok. 18.30 Program lok. 19 Skojarzenia — teleturniej. 19.20 Przeboje Dwójki. 19.30 Dziennik TV. 20 „Pan Tadeusz" — program zrealizowany w 150 rocznicę pierwodruku. 20.30 ME w piłce nożnej: Francja — Jugosławia (I połowa meczu). 21.15 Wydarzenia. 21.30 Salon muzyczny. 22.30 ME w piłce nożnej: Dania — Belgia (I połowa).
UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

**PROGRAM BERLIŃSKI**

**PROGRAM I**

15.40 Film „Jak Martin miał 14 lat". 17 Wiadomości. 17.15 Widowisko dla dzieci. 17.45 Rozmaitości. 18.50 TV dziecięca. 19 Wizyta. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film „W czepku urodzony". 21.25 Czarny kanał. 21.45 Studio Drezno. 22.15 Kronika. 22.30 Studio Halle. 23.30 Wiadomości.

**PROGRAM II**

17.50 TV dziecięca. 18 Pr. z Rostocku. 18.55 Wiadomości. 19 Pr. dla wsi. 19.30 „Gwiazdy i gwiazdeczki". 20 Film TV NRD 21.30 Kronika. 22 Film TV „Urodzeni na nowo".

**WTOREK**

**PROGRAM I**

7.55 J. angielski. 8.25 Chemia dla kl. 8. 9.25 Kronika. 10 Film „Urodzeni w czepku". 11.25 Czarny kanał. 11.45 Film pop.naukowy. 12.45 Wizyta. 13.10 Wiadomości. 14.25 J. angielski. 15.50 Widowisko dla dzieci. 16.50 Gimnastyka. 17 Wiadomości. 17.15 Widowisko dla dzieci. 17.45 Film TV radz. 18.15 Film animowany. 18.50 TV dziecięca. 19 Porady dla domu. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20.20 Ang. film o zwierzętach. 20.25 ME w piłce nożnej Francja — Jugosławia. 22.15 ME — Dania — Belgia. 23.15 Kronika.

**PROGRAM II**

6.50—13.30 Programy dla szkół. 17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecięca. 18 Ty i twoje zwierzęta. 18.25 Czarny kanał. 18.55 Wiadomości. 19 Film TV bułg. — „Wróg sułtana". 20 Film z wyboru. 21.30 Kronika. 22 Film CSRS.

## RADIO

**PROGRAM I**

WIADOMOŚCI: 14. 16. 18. 19. 20. 22, 23.
14.05 Magazyn muzyczny „Rytm". 14.55 „Pięć minut o książce". 16.05 Problem dnia. 16.15 Bank przebojów. 17 Muzyka i Aktualności. 17.25 Przygoda z piosenką. 18.05 Gorący temat. 18.15 Jazz i piosenka. 19.20 Mini-recital. 19.30 — Radio dzieciom — „Krzesiwo". 20.05 Artel przedstawia, rzemieślnicze sprawy. 20.10 Koncert życzeń. 20.35 Człowiek dla człowieka. 20.40 „Diogenes w kontuszu". 20.50 Jazz w pigułce 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Gra Kwartet „Filharmonia". 22.25 Zbliżenia. 22.35 Koncert bez biletu. 23.10 „Panorama świata". 23.25 Dla tych co nie lubią rocka.

**PROGRAM II**

WIADOMOŚCI: 17, 21, 0.50.
14 „Epitafium dla szpiega". 14.10 Nie tylko z Listy Przebojów. 15 Pamiętniki i wspomnienia. 15.10 Ze skarbnicy pieśni polskiej. 15.30 Folklor na mapie świata. 15.55 Miniatura literacka. 16 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 17.20 Szczecińskie nagrania. 17.30 Publ. społeczna. 17.50 Ze światowej estrady. 18.03 Muzyczne aktualności. 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Zespoły lat 70-tych. 21.30 „Literatura i muzyka". 21.40 Studio Form Dokumentalnych. 22.10 Słuchajmy razem. 23 „A jak królem, a jak katem będziesz". 23.20 Dzieła i opinie. 24 W rok po premierze. 0.45 Miniatura literacka.

**PROGRAM III**

15 Mistrzowie batuty — Witold Rowicki. 15.05 Bielszy odcień bluesa. 15.45 Sportowa Trójka. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 18.05 Informacje sportowe. 19 „Sława i chwała". 19.30 Trochę swinga. 19.50 „Z plemienia cedru". 20 Katalog nagrań. 20.45 Klub Trójki: „Kultura w osiedlu". 21 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki. 22.15 Po Festiwalu Piosenki Radzieckiej. 22.45 Sztuka przekładu. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów „Półgłosem".

**PROGRAM IV**

WIADOMOŚCI: 16, 19.30, 23.50.
14 „Więcej niż pół wieku". 14.30 Dla młodych słuchaczy — Tajemnice świata — „Był sobie smok". 15 Między nami — magazyn. 15.30 Zanim spakujesz plecak. 15.45 Muzyka nastolatków. 15.50 Lektury nastolatków. 16.05 Leksykon lekkiej muzy — aud. 16.35 Widnokrąg. 17.05 Dzieje opery. 18 Poradnik językowy. 18.10 Rozmowy o wychowaniu. 18.20 Muzyczne hobby — jazz tradycyjny. 18.40 Studio ekspertów. 19.40 J. rosyjski. 19.55 Klub nowatorów. 20.15 Melodie wieczoru. 20.30 Wieczór muzyki i myśli — „Ojcowie i dzieci". 22 Akademia muzyki dawnej. 22.50 Lektury Czwórki. 23 Muzykoterapia. 23.55 Kalendarz radiowy.

### PRACA

**PRACOWNIA** krawiecka — zatrudnię osobę szyjącą. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 17495.

**POSZUKUJĘ** opiekunki do chorej niechodzącej staruszki. Tel. 52-62-32. 17554-G

**RENCISTKA** do pomocy w domu potrzebna. Zgłoszenia: Wyspiańskiego 38 po południu. 16359-G

**POMOC** do zbioru truskawek potrzebna. Tel. 77-502. 15341-G

### MATRYMONIALNE

**BIURO** Matrymonialne „Mazury", Olsztyn, skrytka 336, skarbnica ofert krajowych, zagranicznych. 2252-K

**„EWA"**, Gdańsk-6, skrytka 237, gwarantuje atrakcyjne oferty. 2964-K

### NIERUCHOMOŚĆ

**ROZPOCZĘTĄ** budowę połowy bliźniaka w Gryfinie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16075.

### RÓŻNE

**CYKLINOWANIE** — Bimek. 396-32. 17255-G

**ZAGINĄŁ** czarny pies, mieszaniec podobny do wyżła, siwiejąca broda. Wynagrodzę za odprowadzenie. Tel. 523-724. 17512-G

**KOLOR** — naprawa, przestrajanie — inż. Turliński. 82-31-72. 13323-G

**TELEPOGOTOWIE** — Barczyk. 756-34. 13219-G

**TELENAPRAWY** — color, przestrajanie. Uznański, 22-85-97. 12681-G

**TAPETOWANIE** — Fiuk. 231-765. 15232-G

**TAPETOWANIE**, malowanie — Henryk Paszkiewicz, 457-26. 14452-G

**ANTENY** wszystkie — Bogusław Gogacz, 23-23-61. 8144-G

**REGENERACJA** reflektorów samochodowych — Przemysław Hora, Czorsztyńska 30. 15304-G

**NAPRAWA** lodówek sprężarkowych — Edward Skoczek, tel. 758-50. 10689-G

**NAPRAWA** pralek automatycznych, programatorów. Rutkowski — Mikucki, 52-46-56. 14506-G

**NAPRAWA** programatorów do pralek automatycznych, montaż zabezpieczeń programatorów. 500-758. 15263-G

**NADKOLA** plastikowe przód i tył do samochodów Fiat 125, 126, Polonez, Łada 1300, Dacia, Skoda 105, Skoda model 84, Wartburg. Tanie i dopasowane poleca Zakład Rzemieślniczy. Radziszewo 81, gm. Gryfino. 15053-G

**SKLEP** Rzemiosła oferuje szeroki asortyment mebli. Ul. Malinowa 19 (Las Arkoński). 13651-G

**NOWOŚĆ** w skali kraju! Realizacja filmów rodzinnych i reklamowych kamerą video na kasetach VHS. Magnetowid kupisz jutro — ślub, dziecko, osiągnięcia zawodowe — zarejestruj dzisiaj! Usługi dla ludności i instytucji — Photo Service — Kodak, tel. 785-70. 15732-G

### KUPNO

**KUCHENKĘ** gazową 4-palnikową nową 2 srebrne lisy kupię. Tel. 386-49. 17442-G

**PIEC** gazowy c.o. kupię. Barlinek, Kossaka 2E. 15172-G

**WAGĘ** uchylną, frytkownice, patelnię, tostownice kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 15737.

### SPRZEDAŻ

**ZAPOROŻCA** sprzedam. Tel. 527-763 po 16. 17524-G

**MERCEDESA 220 D** — sprzedam. Tel. 765-05. 17508-G

**ŁADĘ 1500 S**, rocznik 1978 sprzedam. Wiadomość: Świnoujście. tel. 74-588. 17454-G

**PEUGEOTA 604** (1980) Diesla sprzedam. W rozliczeniu nowy Fiat 126p. Tanowo, ul. Zwycięstwa 13. 17465-G

**SKODĘ S 100** w bardzo dobrym stanie sprzedam. Parkowa 37/24, po 15. 17363-G

**FORDA ESCORTA** do remontu sprzedam. Tel. 351-85. 17372-G

**FIATA 126 p** sprzedam. Tel. 714-96. 17506-G

**FIATA 125 p** (1978) — sprzedam. Tel. 727-74 po 16. 17510-G

**FIATA 126 p** rocznik 1979 sprzedam. Telefon 228-273. 17494-G

**FIATA „Ritmo"** sprzedam. Tel. 23-28-82 po godz. 16. 17471-G

**FIATA 125 p** (1972) w dobrym stanie tanio — sprzedam. Tel. 44-222. 17135-G

**FIATA 126 p** rok 1978 sprzedam. Tel. 52-00-12. 17365-G

**MOTORYNKĘ** — sprzedam. Wiadomość: tel. 175-605 po 19. 17497-G

**SILNIK** Mercedesa 200 D sprzedam. Stargard, tel. 77-65-98 po 20. 17485-G

**KOSIARKĘ** rotacyjną dwubębnową — sprzedam. Nehringa 30. 17553-G

**KOSIARKĘ** rotacyjną ciągnikową sprzedam. Tel. 743-54. 17046-G

**„HUBERTA"**, zestaw kuchenny — sprzedam. 738-66. 17526-G

**„AMATORA"**, feniksa, dywan niedrogo sprzedam. Tel. 79-47-96. 17484-G

**DYWAN** 2,5 × 3,5 sprzedam. Zdroje, ul. Piechoty 38. 17519-G

**OBRĄCZKI**, pierścionek sprzedam. Telefon 82-23-34. 17469-G

**OWCZARKA** niemieckiego 5-miesięcznego suczkę sprzedam. Szczecin, ul. Śląska 46/8. 17352-G

**OWCZARKI** niemieckie 7-tygodniowe sprzedam. Ogrodowa 14 a. 17428-G

**RATLERKI** sprzedam. Ul. Cyryla i Metodego 28/11. 17525-G

**ŁADĘ** 1500 S, stan licznika 50 tys. km sprzedam. Tel. 520-656 po godz. 17. 16606-G

**ŁADĘ**, nosidełko dziecięce (zagraniczne), Sharpa z pionowym adapterem sprzedam. 771-85. 15992-G

**FIATA 126 p** tanio sprzedam. Tel. 613-242 po 18. 15881-G

**FIATA 126 p** (1976) sprzedam. Stargard, tel. 770-797. 148-P

**SAMOCHÓD** Syrena 105, rok prod. 1976 sprzedam. Tel. 79-30-81. 15903-G

**BONY** PeKaO sprzedam. Tel. 175-695. 15299-G

**PUDELKI** czarne sprzedam. Tel. 822-385. 15369-G

**DOGI** niemieckie rodowodowe arlekiny i czarne sprzedam. Ośno Lub., tel. 139. 147-P

### LOKALE

**2 POKOJE**, kuchnia, łazienka, balkon, zamienię na większe Szarotki 13/3. 17353-G

**POSZUKUJĘ** mieszkania, chętnie z telefonem, na okres roku. Tel. 524-166. 17425-G

**POSZUKUJĘ** samodzielnego mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 17375.

**SPÓŁDZIELCZE** M-2 w Świnoujściu (leningrady), VI piętro, zamienię na równorzędne lub większe w Szczecinie. Tel. 701-53 Szczecin. 15676-G

M-3 spółdzielcze w Kraśniku Lubelskim zamienię na podobne w Stargardzie. Tel. 61-35-25 po 16. 16044-G

**POSZUKUJĘ** pokoju z wygodami blisko morza — lipiec, sierpień. Pietrzak, 05-400 Otwock, ul. Staszica 22. 2960-K

---

Wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci
**Męża**
mgr
**CZESŁAWIE JAGODZIŃSKIEJ**
składają
koleżanki i koledzy z Zespołu Szkół Gospodarczych.

---

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu kochanego Tatusia, Brata i Wujka
śp.
**inż. Władysława Rybaka**
serdeczne podziękowanie składa
pogrążona w smutku
RODZINA.

---

Księdzu Jankowskiemu z parafii pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela, dyrekcji Domu Książki, sąsiadom, znajomym, za okazaną pomoc i współczucie oraz wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze mojej ukochanej Córki
**Czesławy Szlinter**
serdeczne podziękowanie
składa
MATKA.

---

Pracownikom Spółdzielni Pracy „Chemik", rodzinie, znajomym oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze
śp.
**Stanisława Nowojewskiego**
serdeczne podziękowania
składa
ŻONA Z DZIEĆMI.

---

Wyrazy serdecznego współczucia
**HALINIE SOKULSKIEJ**
z powodu zgonu
**Matki**
składają
współpracownicy oraz dyrekcja Specjalistycznego ZOZ nad Matką, Dzieckiem i Młodzieżą w Szczecinie.

---

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 7 czerwca 1984 r. zmarła nasza nieodżałowana i wzorowa współpracownica
**Jadwiga Kozaczka**
Serdeczne wyrazy współczucia mężowi i rodzinie
składają
koleżanki i koledzy z Zakładu Usług Administracyjno-Biurowych Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów w Szczecinie.

---

**WOJCIECHOWI I RENACIE WIŚNIOWSKIM**
serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci
**Matki i Teściowej**
składają
koleżanki i koledzy z Liceum Zawodowego im. Jana Kilińskiego w Szczecinie.

---

**CZĘSTOCHOWA** — dwa duże pokoje zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, tel. 22-30-07 (19—21). 15426-G

**OLSZTYN** — 3 pokoje, kuchnia, wszelkie wygody, parter, telefon, zamienię na 2 lub 3 pokoje w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 15555.

**MIESZKANIE** (cztery pokoje) sprzedam. 77-185. 15991-G

**POSZUKUJĘ** pomieszczenia na warsztat krawiecki. Tel. 82-90-32. 15339-G

**POŚREDNICTWO** handlu nieruchomościami, mieszkaniami. Ponie działki, środy, czwartki 13—18, tel. 22-88-93, mgr W. Bera 14220-G

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik RSW „Prasa—Książka—Ruch". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe. REDAKCJA: pl. Hołdu Pruskiego 8. 70-550 Szczecin. skr. poczt. 70-925. Redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21 sekretariat red. naczelnego 457-41. sekretarz redakcji 467-21 dz miejski 462-35. dz ekonom.-morski: 427-77. dz. sportowy 379-50 dz. łączności z Czytelnikami 450-21. OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8. tel. 394-34. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Nr indeksu 35034 Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. C-2

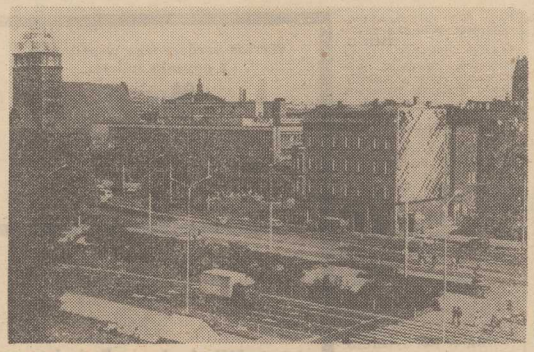

*PLAC ZWYCIĘSTWA widziany z dachu Domu Towarowego „Posejdon".*
*Foto: Z. Jodkowski*

## Robienie balona z klienta

DZIECI bardzo lubią bawić się barwnymi i dmuchanymi balonami. Nic zatem dziwnego że często proszą o tę zabawkę. Czasami można w kioskach „Ruchu" nabyć baloniki do nadmuchiwania, kosztują one za ledwie parę złotych i mamy bez większych oporów sięgają po portmonetki, by tanim kosztem sprawić dzieciom radość. Jednakże baloniki takie rzadko goszczą w kioskach. Częściej natomiast można spotkać ulicznych sprzedawców oferujących kolorowe, już nadmuchane balony, umocowane na drucie. Za tę zabawkę jednak żądają oni ni mniej ni więcej, tylko... 100 zł. Jeśli porównać to z cenami piłek gumowych lub plastikowych (po kilkadziesiąt zł), można dojść do wniosku, że nie tyle handlarze ci oferują dzieciom balony do zabawy, ile raczej robią z rodziców pociech balona, żądając tak wysokiej zapłaty. **(su)**

## A jednak można!

W UB. TYGODNIU pisaliśmy ze zdziwieniem o tym, iż na terenie turzyńskiego targowiska znajduje się kiosk KPGO — Gumieńce, który w soboty jest nieczynny.

Nasze uwagi dotarły do kierownictwa kombinatu i w minioną sobotę kiosk był otwarty. Okazało się, że właśnie przed tym drewnianym domkiem, przez cały niemal dzień, stała najdłuższa kolejka. Dlaczego? Bowiem gumieńieccy ogrodnicy zastosowali na pomidory i ogórki ceny konkurencyjne w stosunku do tych, które obowiązywały na straganach prywatnych. Różnica była istotna, bowiem na straganie prywatnym 1 kg pomidorów kosztował 300 zł a w kiosku KPGO Gumieńce pomidory były o 40 zł tańsze. **(M)**

## Notatnik szczeciński

● ODDZIAŁ Szczeciński Polskiego Towarzystwa Matematycznego zaprasza na odczyt doc. dr. hab. W. Rotera pt. „Izotopowe dystrybucje równoległe", który odbędzie się we wtorek, 19 bm. w budynku międzywydziałowym PS przy al. Piastów 48/49, sala 221.

## Komunikaty WPKM

Z POWODU przebudowy ul. Walecznych i zamknięcia dla ruchu jej odcinka od ul. Sanatoryjnej do Maczneł, autobusy linii nr 54 będą jeździły następującymi ulicami: Bat. Chłopskich, A. Struga, Jasną, Lnianą, Pszenną i dalej bez zmian. Nowe przystanki linii nr 54 zostają ustalone: w Zdrojach na ul. Bat. Chłopskich, przy zbiegu ul. Struga i Grytińskiej, przy zajezdni autobusowej, na ul. Jasnej przy szkole i przy osiedlu, przy ul. Lnianej oraz u zbiegu Lnianej i Pszennej.

Z powodu remontu torów na ul. Arkońskiej w dniach 18, 19, 20, 22, 23, 25, 26, 27 i 29 bm. w godz. 8—12.30 tramwaje linii nr 3 będą kursowały z Pomorzan tylko do zajezdni „Niemierzyn" a od zajezdni do Lasu Arkońskiego będą kursowały autobusy. W związku z tym na ul. Żupańskiego i Barnima obowiązywać będzie w tym czasie po prawej stronie ulic zakaz zatrzymywania się i postoju pojazdów.

W noce 18/19, 19/20, 22/23 i 25/26 tramwaje nocne linii nr 3 także będą kursowały z Pomorzan do zajezdni „Niemierzyn", a dalej do Lasu Arkońskiego — autobusy.

Z powodu naprawy sieci trakcyjnej na pl. Kościuszki, w noce 18/19, 19/20, 20/21 i 21/22 tramwaje nocne nw. linii będą kursowały na następujących trasach: „4" z Potulickiej do Głębokiego, „7" z Basenu Górniczego do Krzekowa przez al. Niepodległości i M. Buczka, „8" z Basenu Górniczego do pl. Rodła, „9" z Potulickiej do Głębokiego przez al. M. Buczka. Odcinki tras: od pl. Lenina do Pomorzan oraz od Mostu Długiego do Gumieniec obsłużą autobusy zastępujące tramwaj.

## Lato w mieście

# Półkolonie — oferta otwarta

**ZALEDWIE dwa tygodnie dzielą uczniów od końca roku szkolnego i rozdania (oby jak najlepszych) świadectw. Potem rozpoczną się wakacje. Część dzieci i młodzieży wyjedzie na kolonie, obozy, wczasy z rodzicami, do krewnych na wieś. Jak co roku jednak nie przez pełne dwa miesiące wakacyjne wszyscy uczniowie będą poza Szczecinem. Dla tych, którzy pozostaną w mieście Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego organizuje wypoczynek na miejscu.**

Jak informowaliśmy, na linie w dziesięciu szkołach podstawowych przygotowuje się półkolonie dla dzieci. Mogą z nich korzystać wszystkie dzieci w wieku szkolnym, nie tylko uczniowie tych placówek oświatowych, w których trwać będą zajęcia półkolonii. Dla uczestników opracowywane są ciekawe programy aktywnego wypoczynku, stołówki szkolne zaś przygotowywać będą po dwa posiłki dziennie (śniadanie i obiad lub obiad i podwieczorek). Ustalona odpłatność za 25-dniowy turnus jest minimalna (nieco ponad 500 zł od osoby) pozostałą część kosztów utrzymania — około 2300 zł — dopłaca Wydział Oświaty i Wychowania z pieniędzy budżetowych.

W LIPCU szkoły podstawowe są przygotowane na przyjęcie 500—700 dzieci. Na razie jednak liczba zgłoszeń jest skromna — nieco ponad 100 uczniów. I tak do SP nr 1 przy al. Piastów na półkolonie zapisano 20 dzieci, do SP nr 10 przy ul. Kazimierza Królewicza — dziewięcioro, do SP nr 11 przy ul. Emilii Plater zaledwie troje, do SP nr 48 przy ul. Czorsztyńskiej i SP nr 66 przy ul. Brodnickiej — najmniej, bo tylko po dwoje, do SP nr 53 przy ul. Budzysza Wosia — ośmioro, do SP nr 56 przy ul. Malczewskiego — sześcioro, do SP nr 59 przy ul. Dąbskiej — czworo i do SP nr 62 przy ul. Mazurskiej — pięcioro. Największym powodzeniem cieszy się jak dotychczas SP nr 49 przy ul. Skalistej, gdzie zgłoszono do udziału w półkoloniach 45 uczniów.

NATURALNIE grupy po dwoje, troje czy pięcioro dzieci są za małe jak na turnusy kolonijne. Oferta wciąż jeszcze jest otwarta. W wymienionych szkołach wywieszone ogłoszenia informują o możliwości dalszych zgłoszeń uczniów. W placówkach tych w dalszym ciągu prowadzone są zapisy wszystkich chętnych. Organizatorzy proszą zaś o możliwie szybkie podjęcie decyzji przez rodziców i zgłoszenie pociechy do którejś, wybranej szkoły. Im wcześniej w placówce będzie znany stan liczbowy grupy, tym lepiej i sprawniej będzie można przygotować program zajęć oraz załatwiać sprawy aprowizacyjne — poczynić odpowiednie zamówienia.

A zatem — w dziesięciu szkołach podstawowych Szczecina czekają jeszcze miejsca na półkoloniach dla 400 — nawet 600 uczniów. Czy zostaną wykorzystane? No cóż — w dużej mierze zależy to od przygotowanego programu zajęć — o to bowiem na pewno spytają rodzice zgłaszający swe pociechy, a od atrakcyjności tej propozycji uzależnią zapisanie dzieci na półkolonie. **(su)**

*CZYŻBY perspektywa na całe lato?*
*Foto: Z. Jodkowski*

## Zepsuty zegar, czyli...

# Rzemieślniczy honor czy 5 tys. zł?

**PROBLEMY usług — ich jakości, rzetelności i cen — to zagadnienia, z którymi stykamy się na co dzień. Wystarczy, że coś się zepsuje i trzeba wezwać fachowca lub oddać mu uszkodzony sprzęt do reperacji — a już wszystkie te kwestie stają się nam bliskie. I często kosztują wiele pieniędzy i nerwów, zanim załatwimy choćby drobną sprawę.**

OSTATNIO jeden z Czytelników przemeblowując pokój przesunął w inne miejsce duży stojący zegar. Czasomierz okazał się niezadowolony z owej zmiany miejsca i przestał chodzić. Właściciel zaś, przyzwyczajony zerkać nań, by stwierdzić która godzina, doszedł do wniosku, że przesuwając uszkodził zegar, zatem udał się po pomoc do fachowca. Wyjął delikatnie cały „werk" czyli mechanizm czasomierza, i wyruszył z nim do zegarmistrza.

W PIERWSZYM odwiedzonym zakładzie rzemieślnik spojrzał na mechanizm i polecił, aby go zostawić. Cenę naprawy określił zaś kwota około 5 tys. złotych. Taki koszt wydał się klientowi zbyt wysoki. Zabrał zatem werk i poszedł do innego warsztatu. Tu przyjęto go nie zbyt chętnie, ale zgodzono się na reperację określając zarazem jej cenę na podobną kwotę 4—5 tys. zł. Interesant podziękował i postanowił szukać szczęścia dalej.

Trafił wreszcie do trzeciego zegarmistrza, który orzekł, iż nie sądzi, aby uszkodzenie było poważne, a więc naprawa droga. Kiedy po tygodniu klient zgłosił się po werk zegara, usłyszał że w ciągu 7 dni fachowiec wszystko sprawdził, uszkodzenia nie stwierdził, werk pracuje jak należy. Zegarmistrz odmówił przyjęcia zapłaty, twierdząc że za takie głupstwo nic się nie należy, bo naprawy dokonywać nie trzeba. Właściciel wziął więc mechanizm, podziękował i wrócił do domu.

Jednakże nazajutrz już był ponownie u zegarmistrza, skarżąc się, iż w szafce zegara mechanizm nie pracuje. Rzemieślnik zdziwił się mocno, bo badając werk nie stwierdził uszkodzenia. Umówił się zatem, że odwiedzi klienta w domu i zobaczy zegar w całości. Wieczorem przyszedł do mieszkania interesanta, gdzie wysłuchał relacji o przemeblowaniu i przesunięciu czasomierza. Jako dobry fachowiec wiedział, co zrobić. Okazało się, że zegar jest po prostu źle wypoziomowany, a przy nieco krzywym ustawieniu — czuły mechanizm nie może działać. W ciągu paru minut dokonał więc korekty postawienia czasomierza, po czym rozległo się ciche tik-tak. Właściwie zamocowany werk, w równo ustawionej szafce zaczął się spisywać znakomicie.

PO zakończonej „Operacji Zegar" klient przeżył ogromne zaskoczenie. Otóż rzemieślnik nie chciał przyjąć pieniędzy za uruchomienie zegara, ani za fatygę i stracony na przyjście do domu zainteresowanego czas. Powiedział, że jest fachowcem — zegarmistrzem, i opłaty bierze za reperację czasomierzy, tu zaś naprawa była zbędna.

Klienta zdziwiła taka postawa usługodawcy, bo też należy ona do rzadkości. Pomyślał zarazem także o właścicielach dwóch zakładów zegarmistrzowskich odwiedzonych na początku jego wędrówki z mechanizmem. Tam żądano od niego „w ciemno" około 5 tys. złotych. I prawdopodobnie w końcu byłby je zapłacił, gdyby nie trafił do fachowca z prawdziwego zdarzenia, który wie co to rzetelność i rzemieślniczy honor. Zapłaciłby wysoką cenę za nie wykonaną, bo niepotrzebną naprawę. Ot, co. **(su)**

PS. Jeśli Izba Rzemieślnicza byłaby zainteresowana, które zakłady odwiedził klient — redakcja służy szczegółami. **(su)**

## Z fantazją i świadectwem w dłoni

TRZECH absolwentów jednej ze szkół podstawowych taka w ubiegły piątek rozpierała radość po otrzymaniu świadectw, że natychmiast postanowili zaszaleć. A że nie maturzyści to byli, więc i odmiana dania upustu radości okazała się akurat na miarę piętnastolatków. Postanowili po prostu wsiąść do taksówki i objechać (płacąc oczywiście za kurs) plac Grunwaldzki kilkanaście razy.

Pierwszy taksówkarz na postoju — uprzedzony lojalnie, o co chodzi — odmówił. Drugi także. Dopiero trzeci (właściciel niebieskiego „Poloneza") wykazał pełne zrozumienie i odbył z młodzieńcami kilka rund dookoła placu.

I co z tego wynika. Ano to, że miewamy niekiedy trochę fantazji, która — na szczęście — nie wszystkim mija z wiekiem. **(mg)**

## Przy dworcu Szczecin-Zdroje

# Budowa „od kuchni"

CZĘSTO nasi Czytelnicy skarżą się na komunalne „wykopki" uliczne, utrudniające życie nie tylko okolicznym mieszkańcom. Wiele w tym racji, przeważnie bowiem organizacja tych robót nie jest najlepsza, a tempo dość wolne.

Niedawno otrzymaliśmy sygnał od mieszkańców Zdrojów, którzy informowali nas, że odcięto niemal dworzec kolejowy od miasta. Pojechaliśmy, sprawdziliśmy. Przed poczekalnią (mieszczącą kasę biletową) oraz przed wejściem na jeden z peronów — pojawił się drewniany płot. Odgradza on spory, dziko dotąd zarośnięty plac.

Za parkanem, w barakowozie z napisem KPRI, odnajdujemy grupę robotników.

— Nie, proszę pana. Tu nic nie będziemy budować — słyszymy odpowiedź — To jest tylko zaplecze, to znaczy skład materiałów i narzędzi. Właściwa robota, to kanalizacja deszczowa w ulicy Walecznych...

Tyle fakty. Ze swej strony możemy dodać, że choć sygnał mieszkańców Zdrojów był zbyt alarmistyczny (chodnikami można przecież dojść do stacji, zaś jezdni nigdy tu nie było), to jednak nie uważamy, iż pomysł ulokowania tam zaplecza budowlanego jest najszczęśliwszy.

Składowisko piachu, betonowych rur i maszyn drogowych można było przecież urządzić bardziej na uboczu. Szkoda, że PEDiM (inwestor owych robót kanalizacyjnych) nie pomyślał o tym wcześniej. Teraz pasażerowie korzystający ze stacji Szczecin-Zdroje skazani są na oglądanie budowlanej „kuchni" przez wiele miesięcy... **(mor)**

## Komunikat PDOKP

W ZWIĄZKU z pracami torowymi na linii Szczecin Turzyn — Trzebież, od dzisiaj do 13 lipca br. w dni robocze (oprócz sobót) wprowadzone zostają następujące zmiany w kursowaniu pociągów pasażerskich: pociągi rel. Turzyn (odj. g. 7.37 i 10.20) — Trzebież kursować będą tylko do Jasienicy, a poc. rel. Trzebież (odj. 9.30) — Turzyn i Trzebież (odj. 11.41) — Dolna Odra — kursować będą tylko z Jasienicy.

## Strzeżony, ale zapuszczony

PRZY ul. Malczewskiego (róg al. Wyzwolenia) znajduje się duży parking strzeżony. Tutaj można pod opieką zostawić swój samochód na krótki czas, można też wykupić abonament miesięczny zezwalający na stałe parkowanie. Z takich abonamentów (po 700 zł) korzysta tu zresztą sporo osób. Jednakże właściciele czterech kółek — jak dotąd, bez skutku — dopraszają się o zlikwidowanie potężnych dziur i wertepów przy wjeździe na ten parking. Chodzi im o resory i miski olejowe samochodów zagrożone przy przejeździe przez wądoły. Nie odnosi to jednak skutku, a przecież go spodarz parkingu — Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Inwalidów — zobowiązany jest do utrzymania tego placu oraz wjazdu nań w należytym porządku. Nie tylko bowiem za nadzór nad samochodami, ale także za sam parking jako taki pobiera opłaty. **(su)**

## Kronika wypadków

SOBOTA. Wydarzył się tylko jeden wypadek drogowy: o godz. 19.30 na ul. Cyryla i Metodego „Fiat" 125-p nr rej. SZS 0109 kierowany przez Krzysztofa R. potrącił 10-letniego Grzegorza P. Po przebadaniu przez lekarza pogotowia, chłopiec wrócił do domu.

Poza opisanym wyżej wypadkiem, Straż Pożarna i pogotowie ratunkowe nie zanotowały innych, poważniejszych wydarzeń.

• • •

NIEDZIELA. Kilka minut przed godz. 15 u zbiegu ulic Traugutta i Mickiewicza, duży „Fiat" SZC 3898 kierowany przez Teresę M. mimo czerwonych świateł wjechał na przejście dla pieszych i potrącił 9-letnią Angelikę G., którą z urazem głowy odwieziono do kliniki PAM. Milicja drogowa zatrzymała kierowcy „Fiata" prawo jazdy. Dochodzenie w toku.

Na trasie Swobnica — Goralice gm. Banie kierowany przez 17-letnią Annę W. motocykl „Jawa" zjeżdżając na polną drogę uderzył w drzewo. Kierująca pojazdem doznała ciężkich, a jej pasażer 19-letni Jan W. — lżejszych obrażeń ciała. Obydwoje przebywają w szpitalu. Jak wynika z informacji MO, Anna W. nie posiadała prawa jazdy.

• • •

DZIŚ o godz. 4 nad ranem na ul. Mieszka I zapalił się wskutek zwarcia w instalacji elektrycznej silnika ciężarowy „Star" rozwożący do sklepów mleko. Sokowela kabina wozu oraz 10 pojemników z mlekiem. Straty — 100 tys. zł. **(ap)**